NUMER 54.

DZIENNIK POWSZECHNY

21 Listopada / 3 Grudnia 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 3 Grudnia 1861.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

UWIADOMIENIE.

Redakcja „Dziennika Powszechnego" uprasza Czytelników swoich tak w Warszawie jak i na prowincji mieszkających, o pospieszenie z wniesieniem prenumeraty za rozpoczynający się z d. 1-m Stycznia 1862 roku kwartał. Prenumerata pomieniona wynosi za jeden egzemplarz w Warszawie rubli srebrem dwa, a na prowincji, łącznie z opłatą pocztową rubli dwa kopiejek trzydzieści.

W Warszawie, prenumerata przyjmuje się w Kantorze Głównym Redakcji, w domu pod Nr 415, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, oraz w kantorach: *Achcika* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065; *Bysińskiego* w domu Skwarcowa; *Błaszkowskiego* na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 395; *Dąbrowskiego* przy ulicy Marszałkowskiej N. 1376; *Dębińskiej* przy ulicy Długiej Nr 489*d*; *Grabowskiego* przy ulicy Granicznej Nr 967; *Kwaśniewskiego* przy ulicy Elektoralnej; *Kalinowskiej* przy ulicy Senatorskiej Nr 463; *Kędzierżawskiego* przy ulicy Długiej Nr 587; *Potrzebskiego* róg ulicy Nowy-Świat i Chmielnej; *Rutscha* przy ulicy Nowy-Świat i Książęcej; Florjana *Rozmanith* przy Sto-Jańskiej; *S. Rozmanith* przy ulicy Nowy-Świat; *Stapfa* przy ulicy Przejazd Nr 644; *Segedy* przy ulicy Długiej; *Schustra* przy ulicy Wierzbowej Nr 473; *Szteblera* przy ulicy Nowy-Świat Nr 42, *J. Tytz'a* przy ulicy Miodowej Nr 489 lit. C; *Tybuchowskiego* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1300 i *Winklera* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1314.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Ogłasza: iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 24 Października (5 Listopada) r. b. N. 6868 zapis rsr. 300 dla Kościoła parafjalnego w Ciechanowie przez niegdy Piotra *Antonowicza*, aktem na dniu 12 (24) Czerwca 1854 roku urzędownie sporządzonym, uczyniony, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich, i pod warunkami bliżej w akcie oznaczonemi, zatwierdziła. — Warszawa dnia 8 (20) Listopada 1861 r. — Z upoważnienia Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu *J. Ornowski.*

Z Petersburga d. 26 Listopada.

Z powodu zgonu J. K. W. Dom Ferdynanda Bragance-Bourbon, dwór Cesarski przywdział żałobę na trzy dni, która jednocześnie będzie noszoną z żałobą już ogłoszoną po N. Królu Dom Pedrze V.

— Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył: wybory szlachty w gubernjach Wileńskiej, Kowieńskiej i Grodzieńskiej odroczyć z powodu znajdowania się onych na stopie wojennej, na cały czas, póki stopa takowa zdjętą nie zostanie, pozostawiając głównej władzy miejscowej, co do mogących się odkryć w tym czasie wakansów, od wyborów zależnych, przewodniczyć się prawami w tym przedmiocie egzystującemi.

— Najjaśniejszy Pan zgodnie z uchwałą komitetu o urządzaniu Żydów, 27 Października bieżącego roku Najwyżej rozkazać raczył: ustanowione w art. 35 Zb. Pr. T. XIV post. o paszport. i w oddzielnym ukazie rządzącego senatu 17 Maja 1843 r. *ograniczenia*, mieszkać i targować żydom na niektórych ulicach miasta Wilna, *uchylić.*

W Najwyższym Ukazie Imiennym, na dniu 3-m Listopada (v. s.), za własnoręcznym Jego Cesarskiej Mości podpisem, do Senatu Rządzącego wydanym, wyrażono: „Ukazem Naszym, wydanym Senatowi Rządzącemu na dniu 26-m Stycznia 1857 r., zatwierdziliśmy przepisy co do zasadniczych warunków budowy pierwszej sieci dróg żelaznych w Rosji, oraz ustawę utworzonego dla tej budowy towarzystwa głównego rosyjskich dróg żelaznych. Podług warunków i ustawy: towarzystwo zobowiązało się wybudować w ciągu dziesięciu lat cztery linje dróg żelaznych: 1) z Petersburga do Warszawy, z gałęzią przez Kowno do Prus; 2) z Moskwy do Niższego Nowogrodu; 3) z Moskwy przez Orzeł i Kursk do Teodozji, i 4) z Orla lub Kurska do Libawy. Towarzystwo wykonywało od 1857 roku roboty głównie na pierwszych dwóch linjach, a z powodu nadzwyczaj złego stanu targów pieniężnych w Europie uznało niemożebnem zebrać przy udzielanych mu ulgach, kapitały potrzebne na pozostałe linje i wykonać wszystkie leżące na niem obowiązki. Przez wzgląd na te okoliczności i czyniąc zadość prośbie towarzystwa, po należytem roztrząśnięciu tego interesu w osobistej Naszej przytomności, towarzystwo zwolnione zostało od obowiązku budowy linji teodozyjskiej i libawskiej, a dla ukończenia linji Warszawskiej i niższo-nowogrodzkiej, z gałęzią do Prus, udzielane mu zostały ulgi. Zgodnie z tem zostały nakreślone przez komitet ministrów przejrzane i przez Nas zatwierdzone, w miejsce przepisów i ustawy z 1857 roku: 1) Nowa ustawa towarzystwa głównego rosyjskich dróg żelaznych i 2) czasowe warunki takowej. Załączając przy niniejszem ustawę i warunki takowe, Rozkazujemy: wprowadzić one w wykonanie. Senat Rządzący nie zaniecha uczynić stosowne ku temu rozporządzenie."

Najwyżej zatwierdzona przez Jego Cesarską Mość, dnia 3-o Listopada 1861 roku,

Ustawa towarzystwa głównego Rosyjskich dróg żelaznych.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„Ma być podług tego"

W Carskiem Siole, 3-o Listopada 1861 roku.

Ustawa towarzystwa głównego Rosyjskich dróg żelaznych

§ 1. Zobowiązania które przyjęło na się towarzystwo główne rosyjskich dróg żelaznych, na mocy Ukazu Najwyższego z d. 26 Stycznia 1857 roku, ograniczają się do budowy i utrzymania na teraz dwóch linij: 1) z Petersburga do Warszawy, z gałęzią przez Kowno do granicy pruskiej, i 2) z Moskwy do Niższego-Nowogrodu-

Dla połączenia niższo-nowogrodzkiej drogi żelaznej z Mikołajewską, towarzystwu służy prawo, w ciągu trzech lat od daty zatwierdzenia niniejszej ustawy, urządzić stałą kolej żelazną, podług planu, który ma uledz poprzedniemu przez Rząd zatwierdzeniu.

Jeżeli zaś towarzystwo nie zbuduje w ciągu tego czasu drogi powyższej, wówczas Rząd rozporządzi się, co do połączenia pomienionych dróg, podług swego uznania.

Gałęź mającą łączyć Mikołejewską drogę żelazną z Warszawską, zarząd pierwszej utrzymywać będzie wspólnie z towarzystwem głównem, mającem prawo do użytkowania z tej gałęzi podług prawideł i warunków, jakie nakreślone zostaną przez zarząd główny dróg komunikacji, po porozumieniu się z radą zarządzającą towarzystwa głównego.

§ 2. Towarzystwo zachowuje wszystkie prawa i zobowiązania co do petersburgsko - warszawskiej drogi żelaznej, które podług przepisów z 26 Stycznia 1857 roku, nadane mu zostały przez Rząd, w przedmiocie warunków zawartych przezeń z entreprenerami robót, dostawcami materjałów i fabrykantami wagonów.

§ 3. Towarzystwo zobowiązuje się, budowane przez się linje-warszawską, z gałęzią do Prus, i niższo-nowogrodzką, doprowadzić do końca 1862 r. do takiego stanu, iżby na całej ich rozciągłości przewóz pasażerów i towarów odbywał się regularnie i bezpiecznie. Po otwarciu zaś tego ruchu, towarzystwo obowiązane jest utrzymywać stale takowy w mierze odpowiedniej potrzebom komunikacji. Na przypadek niedostateczności pociągów, zarząd główny dróg komunikacji decyduje, w jakim stosunku takowe mają być pomnożone.

Roboty około ukończenia dróg i ich taborów, mają być wykonywane stopniowo, podług wskazań główno-zarządzającego drogami komunikacji.

Wszystkie roboty mają być uskutecznione podług zarysów i planów ułożonych przez towarzystwo, po zatwierdzeniu ich przez głównozarządzającego drogami komunikacji.

Nasypki i mosty, na wszystkich trzech drogach, powinny być urządzone dla podwójnej kolei żelaznej; towarzystwu atoli służy prawo otwarcia ruchu na jednej kolei, lecz z dostateczną ilością w odpowiednich punktach szyn ubocznych, mających mianowicie wynosić na każdej drodze przynajmniej piątą część całej rozciągłości. Z następstwem jednak czasu Rząd może, jeśli uzna potrzebnem, żądać stopniowego urządzania drugiej kolei na wszystkich sekcjach drogi, z których roczny dochód brutto wynosić będzie 9,000 rs. z wiorsty.

Szerokość kolei drogi żelaznej ma wynosić tyleż co na drodze Mikołajewskiej, mianowicie 5 stóp.

Największe wzniesienie lub pochyłość drogi może wynosić tylko ośm tysiącznych, a najmniejszy promień krzywizny drogi, trzysta sążni, z wyjątkiem szczególnych wypadków; co do których potrzebną jest decyzja głównozarządzającego drogami komunikacji.

Rysunki taboru ulegają także zatwierdzeniu zarządu głównego dróg i komunikacji, który oznacza także liczbę onego, niezbędną dla zapewnienia regularnego na każdej drodze ruchu.

Na tej zasadzie, niezwłocznie po zatwierdzeniu niniejszej ustawy rada zarządzająca towarzystwa podda pod zatwierdzenie głównozarządzającego drogami komunikacji uwagi nad rodzajem i ilością taboru, niezbędnego dla regularnego i dogodnego ruchu na każdej z dróg towarzystwa.

Przy otwarciu ruchu na całej przestrzeni każdej drgi, zarząd towarzystwa powinien sporządzić i złożyć głównozarządzającemu drogami komunikacji inwentarze wszystkich znajdujących się na drodze machin, przyrządów, narzędzi i innych przedmiotów do drogi należących. Tak inwentarze, jak i same przedmioty niemi objęte, mają być sprawdzane za decyzją głównozarządzającego.

§ 4. Towarzystwu pozostawia się prawo eksploatacji odstąpionych mu dróg żelaznych w ciągu 85 lat, licząc od 1 Stycznia 1867 r., lub też do czasu wykupu dróg, co służy Rządowi na mocy poniższego § 9-o. Przez cały przeciąg swego istnienia, towarzystwo, zachowując nadane mu niniejszą ustawą przywileje, powinno pełnić ściśle włożone nań tąż ustawą zobowiązania i ulegać będzie w ogóle prawom i przepisom krajowym, tak obecnie obowiązującym, jak i tym, które w następstwie czasu zostaną ustanowione.

§ 5. Dla ukończenia drogi petersburgsko-warszawskiej, z gałęzią do Prus, oraz niższo-nowogrodzkiej, tudzież dla ostatecznej spłaty zakładu mechanicznego towarzystwa (dawniej księcia Leuchtembergskiego), Rząd wydawać będzie, w miarę potrzeby, sumy niezbędne, podług obliczeń zatwierdzać się mających przez głównozarządzającego drogami komunikacji, nie wyższe atoli od *dwudziestu ośmiu miljonów rs.* ogółem, które następnie mają być Rządowi zwracane z dochodów towarzystwa, jak to opiewa poniżej § 8-y. Po wyasygnowaniu tego forszusu, pomieniony zakład towarzystwa i dom w Petersburgu przy ulicy Italiańskiej, nabyty przez towarzystwo u Hambsa, stanowić będą, ze wszystkiemi przedmiotami do nich należącemi, własność wspólną dróg żelaznych warszawskiej i niższo-nowogrodzkiej, a nie prywatną własność towarzystwa.

Szczegółowe inwentarze tak zakładu, jak i domu, ze wszystkiemi przedmiotami do nich należącemi, powinny być niezwłocznie spisane przez radę zarządzającą towarzystwa i złożone głównozarządzającemu drogami komunikacji.

Tak inwentarze jak i samo mienie winny być sprawdzone z polecenia głównozarządzającego.

Sumę pozostającą do wypłaty za zakład pomieniony, Rząd wyasygnuje w terminach umówionych przy kupnie tego zakładu, z wyż wspomnionego w tym § forszusu.

§ 6. Kapitał Towarzystwa składa się:

1) z 600,000 akcji, po 125 rsr., razem 75 miljonów rsr.; 2) z 70,000 obligacji pierwszej serji 1858 roku po 500 rsr., razem 35 miljonów rsr.; 3) z 18,877 obligacji drugiej serji 1861 r. po 125 rsr., razem 2,359,625 rsr. wartości nominalnej. Czyli razem zakładowy kapitał Towarzystwa wynosi 112,359,625 rsr. Wypuszczenie nowych obligacji, stosownie do potrzeb towarzystwa, może nastąpić jedynie skutkiem postanowienia ogólnego zgromadzenia akcjonarjuszów i po zatwierdzeniu przez rząd.

§ 7. Na zabezpieczenie wyżej oznaczonego kapitału Towarzystwa, rząd obecnie poręcza mu czysty roczny dochód z ustąpionych mu, wymienionych w § pierwszym kolei żelaznych, do następującej wysokości: 1) od daty zatwierdzenia niniejszej ustawy do 1 Stycznia 1867 roku, to jest do rozpoczęcia umarzania akcji i obligacji, 5,419,385 rsr. rocznie; 2) w ciągu następnych 75 lat od 1 Stycznia 1867 roku do 1 Stycznia 1942 roku, to jest do ukończenia wykupienia obligacji 5,545,118 rsr. rocznie; i 3) w ciągu ostatnich 10 lat od 1 Stycznia 1942 r. do 1 Stycznia 1952 roku to jest do ostatecznego umorzenia akcji 3,810,237 rsr. rocznie. Obrachowanie tych sum zasadza się na załączonym rachunku wypłat, przypadających procentów i na umorzenie tak akcji jak i obligacji. Przyczem od akcji obliczono procent po 5% a umorzenie w ciągu 75 lat poczynając od 1867 roku; od obligacji obliczono tejże wysokości procent i termina umorzenia oznaczone w warunkach przy ich wypuszczaniu. Umorzenie akcji i obligacji ma się odbywać według przepisów poniżej w §§ 51 i 53 postanowionych. Wypłata wyżej wzmiankowanych procentów i umorzenia mająca być uskuteczniona za granicą, odbywa się według niezmiennego kursu: 500 franków, 20 funtów szterlingów, 236 guldenów holenderskich lub 134 talarów pruskich za 125 rubli srebrem.

§ 8. Gdyby czysty dochód Towarzystwa na wszystkich drogach łącznie nie był dostateczny na wypłatę procentów i umorzenie akcji i obligacji, to rząd ze skarbu zapełni brakującą sumę, ale tylko do wysokości oznaczonej § 7, w latach zaś kiedy czysty roczny dochód będzie przewyższał poręczone przez rząd wypłaty, natenczas przewyżka dzieli się na dwie równe części, z których jedna wpływa do skarbu, jako zwrot poniesionych przez rząd wydatków na kolej Warszawską 11,600,000 rsr. i wskazanej wyżej w § 5 pomocy, równie jako zwrot wszelkich innych sum, wydanych przez rząd na opłacenie kuponów obligacji w terminie 1 Października 1861 r. i na dopełnienie poręczonego czystego dochodu, a druga połowa przewyżki rozdziela się pomiędzy akcjonarjuszami, po odtrąceniu sum §§ 51 i 52 wskazanych. Wpływanie do skarbu połowy przewyżki nad poręczony czysty dochód, ma ustać kiedy wszelkie sumy przypadające rządowi, zwrócone zostaną w zupełności wraz z procentami po 4% licząc od sumy 11,600,000 rsr. które Towarzystwo dłużne jest rządowi za kolej St. Petersburgsko - Warszawską, od d. zatwierdzenia niniejszej ustawy, a od innych sum, od dnia rzeczywistej wypłaty ich przez skarb. Różnica jaka może zajść pomiędzy obrachowaniem zamieszczonem w § 7, a wypłatą za granicą odtrąca się od przewyżki czystego rocznego dochodu, przed rozdziałem jej na cele w niniejszym paragrafie wskazane. Jeżeli zaś przewyżka na to nie starczy, albo wcale jej nie będzie, to różnicę dopłaca skarb, zastrzegając sobie do tego wydatku takie same warunki, jakie są oznaczone w ogóle dla wypłaty procentów i umorzenia. *(d. c. n.)*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Rzeczy Skarbowe. — O podatkach obecnie w Królestwie Polskiem istniejących.

VI. O opłatach stemplowych.—Pierwsze prawo używania papieru stemplowego, w dawniejszem Królestwie Polskiem ustanowione zostało, uchwałą Sejmową z r. 1775.

Prawem tem podciągnięte były pod opłatę stemplową następujące tylko przedmioty:

1. Podania do wszelkich władz, świadectwa, plenipotencje, wyroki i inne pisma sądowe, dla których przepisano stempel ceny gr. sr. 1 czyli kop. $3\frac{3}{4}$.

2. Umowy, zapisy, weksle i obligi podciągnięto pod opłatę wynoszącą mniej więcej po $\frac{1}{20}$ %.

3. Przywileje i dyplomaty na urzędy lub dostojeństwa duchowne, cywilne i wojskowe, podlegały opłacie od jednego do dwustu czerwonych złotych, czyli od rs. 2 kop. 70 do rs. 540, a te które przynosiły dochód, po 2% od tegoż dochodu.

4. Karty do gry, kalendarze i książki żydowskie podlegały opłacie od 1 do 2 złotych czyli od 15 do 30 kopiejek.

W r. 1795, z ustaniem bytu dawnej Rzeczypospolitej polskiej, gdy kraj, dzisiejsze Królestwo Polskie stanowiący przeszedł w jednej części pod panowanie Prus, a w drugiej pod panowanie Austrji, Rządy każdego z tych państw wprowadziły pobór opłaty stemplowej, jaka w innych prowincjach tychże państw obowiązywała.

Za Rządu Księstwa Warszawskiego uchwalono na Sejmie w r. 1809 prawo o opłatach stemplowych, które jako nieodpowiednie, zastąpione zostało innem w d. 23 Grudnia 1811 r. również na Sejmie uchwalonem.

To ostatnie dotąd w Królestwie obowiązuje, i tylko w uzupełnieniu brakujących przepisów, a w części też dla powiększenia z tego źródła dochodu zostały w niem zaprowadzone Najwyższym Ukazem z d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1839 r. niektóre zmiany, jako to: podniesienie najniższej ceny stempla z kop. 5 do K. $7\frac{1}{2}$, podwyższenie stopniowe ceny onegoż do podań i używanie papieru z ceną stempla kop. $7\frac{1}{2}$ do środkowych arkuszy podań, i niektórych innych aktów.

Podług tego pobór w Królestwie Polskiem opłaty stemplowej dokonywa się w tym sposobie.

Gatunków papieru stemplowego jest siedm:

1. Zwyczajny jednej tylko ceny k. $7\frac{1}{2}$.
2. Szacunkowy różnych cen, poczynając od kop. $7\frac{1}{2}$ do rs. 75.
3. Kosztów sądowych różnych cen poczynając od kop. $7\frac{1}{2}$ do rs.60.
4. Administracyjne różnych cen, poczynając od kop. 30 do rs. 75.
5. Spadkowy różnych cen poczynając od kop. $7\frac{1}{2}$ do rs. 75
6. Kalendarzy dwóch tylko cen kop. 7 i $\frac{1}{2}$ i kop. 30.
7. Karny różnych cen poczynając od kop. 90 do rs. 75.

Co do 1-o. Stempel zwyczajny przeznaczony jest do kwitów bez względu na wysokość sumy, do ksiąg handlowych, protokułów, świadectw, likwidacji, pozwów, pism obrończych i innych czynności sądowych, deklaracji, minut czyli oryginałów, aktów notarjalnych, do arkuszy środkowych tych pism i aktów, które użyciu papieru stemplowanego podlegają; zgoła do wszystkich czynności piśmiennych użycia papieru stemplowanego wymagających, a stempla osobnej ceny przepisanego, nie mających.

Co do 2-o. Stempel szacunkowy używa się do podań czyli prośb w interesach prywatnych i do przedstawień władz niższych, do wyższych w takichże interesach, do aktów darowizn, działów, rozporządzeń rodziców między dziećmi, testamentów, plenipotencji, intercyz, cesij, kaucij, obligów, zastawów, weksli, umów o kupno, przedaż i dzierżawy, do ekstraktów czyli wyciągów wyroków lub akt urzędowych, do paszportów; a to stósownie do taryfy w r. 1811 ustanowionej i zmian późniejszych w niej zaprowadzonych.

Co do 3-o. Stempel kosztów sądowych, wpisowym zwany, przeznaczony jest wyłącznie do spraw na drodze sądowej wszelkiego rodzaju agitujących się, który strona sprawę wytaczająca przy jej wytoczeniu uiścić, i sądowi w papierze stemplowym tego gatunku złożyć winna, tudzież na realizowanie kosztów stempli w tychże sprawach Skarbowi zasądzonych.

Co do 4-o. Stempel administracyjny przeznaczony jest na realizowanie opłat od nominacij, patentów i dyplomatów na urzędy i godności, tudzież opłat od konsensów, czyli pozwoleń na zakłady i różne procedera.

Co do 5-o. Stempel spadkowy przeznaczony jest wyłącznie na realizowanie opłat, które się pobierają od spadków, legatów i darowizn.

Co do 6-o. Stempel tego gatunku nie istnieje w papierze stemplowym, lecz bywa tylko wyciskany na kalendarzach i rubrycelach duchownych.

Co do 7-o. Stempel karny służy na realizowanie kar kontrawencyjnych wymierzanych za nieużycie stempla do aktów, pism i czynności, za niezgłoszenie się w czasie przepisanym z dowodami posługiwać mającemi do ustanowienia opłaty od spadków i darowizn, i za nieposiadanie konsensów.

Dochód opłat stemplowych przed wypadkami zaszłemi w latach $18^{30}/_{31}$ wynosił w r. 1829 rs. 321,000.

W okresie następnym przynosił, a mianowicie:

w roku 1832	rs. 369,000
„ 1833	„ 385,000
„ 1834	„ 379,000
„ 1835	„ 382,000
„ 1836	„ 387,000
„ 1837	„ 412,000
„ 1838	„ 436,000
„ 1839	„ 432,000
„ 1840	„ 464,000
„ 1841	„ 453,000
„ 1842	„ 468,000
„ 1843	„ 466,000
„ 1844	„ 477,000
„ 1845	„ 468,000
„ 1846	„ 468,000
„ 1847	„ 453,000
„ 1848	„ 409,000
„ 1849	„ 406,000
„ 1850	„ 435,000
„ 1851	„ 388,000
„ 1852	„ 384,000
„ 1853	„ 442,000
„ 1854	„ 444,000
„ 1855	„ 410,000
„ 1856	„ 476,000
„ 1857	„ 485,000
„ 1858	„ 505,000
„ 1859	„ 532,000
„ 1860	„ 576,000

Koszta administracyjne dochodów z opłat stemplowych osobnego Bióra stemplowego przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu urządzonego, oraz kontrol skarbowych od roku 1817 zaprowadzonych, pokrywają się z etatów płatniczych władz skarbowych, zaś dystrybutorowie cząstkową sprzedażą papieru stemplowanego trudniący się, pobierają $^6/_{00}$ procentu od wyprzedanych materjałów, który z dochodów wyżej wykazanych, już jest potrąconym.

Zaś papier pod stempel w początkach jego zaprowadzenia w kraju Polskim zakupywany był przez Skarb z papierni prywatnych. Fundusz na ten cel, poczynając od utworzenia Księstwa Warszawskiego, oznaczony był formowanemi corocznie etatami, w różnych sumach, i tak:

w latach $18^{10}/_{13}$ wyznaczono etatem sumę rs. 18,000 rocznie, w następnych zaś latach $18^{14}/_{19}$ zmniejszono ją do rs. 7,477 k. 50, w dalszych latach $18^{20}/_{32}$ fundusz ten był znowu stopniowo powiększany, i tak: w roku 1820 wynosił rs. 9,715 k. 50, w następnych rs. 10,174, w r. 1824 doszedł do rs. 18,900, zaś w latach $18^{29}/_{32}$ do rs. 34,000.

Od r. 1833, dostawa papieru pod stempel, uskutecznianą jest przez fabrykę papieru w Jeziorny, obecnie własnością Banku Polskiego będącą, i w tej mierze zawarty został z Zarządem tejże fabryki kontrakt, który po ekspiracji oznaczonego czasu będąc kilkakrotnie przedłużony, dotąd obowiązuje. Fundusz na ten cel oznaczony corocznie etatem wynosił około rs. 20,000, na rok zaś 1861 okrągło w tej wysokości jest pomieszczony, aby wystarczał na wczesne przygotowywanie zapasu papieru stemplowego.

Obniżenie wydatku na kupno papieru pod stempel z sumy rub. sr. 34,000 jaki miał miejsce w r. 1832 do summy rs. 20,000 obecnie na ten cel ponoszonej, pochodzi nie z powodu zmniejszenia się sprzedaży papieru stemplowego, bo ta począwszy od r. 1833 ciągle wzrasta, ale ztąd, że fabryka Bankowa, papier pod stempel podjęła się przysposabiać i dotąd przysposabia po cenach tańszych, niżby to papiernie prywatne uskuteczniać mogły, gdzie, gdzie oraz jako w zakładzie przez urzędników Banku Polskiego administrowanym, kontrola wyrobionego papieru jest łatwiejszą.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Sprawa angielsko-amerykańska i teraz i długo jeszcze, będzie zajmowała pierwsze miejsce w rzędzie zajęć świata politycznego, przynajmniej, dopóki inny jaki równie ważny wypadek międzynarodowy, nie odwróci uwagi w inną stronę. Spór ten przedstawia do rozwiązania trzy kwestje prawa narodów, które były już podnoszone na kongresie paryzkim w 1856 r., a mianowicie: Do jakiego stopnia strony wojujące mają prawo odbywania rewizij na statkach neutralnych w celu poszukiwania, amunicji, broni, żołnierzy i ajentów nieprzyjacielskich? Czy delegowani stanów skonfederowanych południowych mogą być uważani za

kontrabandę wojenną? Czy stany zjednoczone są stronami wojującemi? Kongres paryzki wprawdzie przyjął za zasadę że flaga neutralna pokrywa towar nieprzyjacielski i że towar neutralny nie może być zabrany na statku nieprzyjacielskim, jeżeli nie jest kontrabandą wojenną, ale Stany Zjednoczone nie przyjęły podstaw prawa morskiego ustanowionych deklaracją z 16 kwietnia 1856 r.

Prasa angielska, zasadzając się na zdaniu prawników korony, domaga się zupełnego zadosyć uczynienia, oprócz wynagrodzenia pieniężnego, i przytem groźnie się odzywa przeciw Stanom Zjednoczonym północnym, strasząc zniszczeniem wszystkich aż do najmniejszego, statków amerykańskich i blokadą portów północnych, coby od razu położyło koniec wojnie Stanów północnych z południowemi. Idzie teraz o to, jaką gabinet Waszyngtoński przyjmie postawę. Reprezentant jego przy dworze Londyńskim, podobno trzyma się zasady podanej przez jeden z dzienników prowincjonalnych angielskich, według której delegowani mają być uważani za kontrabandę wojenną. P. Adams utrzymuje, że jeżeli kapitan statku *Trent* wiedział o charakterze pp. Mason i Slidel w chwili kiedy ich przyjmował na pokład swego statku, naruszył neutralność ogłoszoną przez Królowę Wiktorję i sam wyjął się z pod prawa. Taki sposób zapatrywania się na rzeczy, wywołałby wojnę, a wojna pomiędzy Anglją i Stanami Zjednoczonemi byłaby straszną wojną zniszczenia, i narażając oba państwa na ogromne straty, nie posunęłaby ani na krok cywilizacji.

Jakkolwiek sprawa angielsko-amerykańska nie dotycze bezpośrednio Francji, jednakże cała prasa paryzka nią się zajmuje, ale nie tak wyłącznie, żeby spuściła z uwagi kwestję wewnętrzną finansową i aby porzuciła niedawno rozpoczętą walkę pomiędzy sobą. Ciągle krążą niezliczone pogłoski o projektach p. Foulda. Powiadają nawet, że ten finansista potrafi zaprowadzić równowagę w budżecie bez pożyczki i bez nowych podatków, ale zdaje się, że bez nadnaturalnej, cudownej mocy niepodobna tego uczynić. W innych sferach przedstawiają także różne środki, któremi minister ma stanowczo zaleczyć rany Francji. Ale zdaje się, że zbyt pośpieszają się z pogłoskami, i słuszną robi uwagę *Journal des Débats*, że dzieło jakiego podjął się p. Fould, nie może być spełnione w ciągu jednego dnia. Dziennik ten powiada, że p. Fould zaledwo od dwóch tygodni objął wydział skarbu, a już niektórym ludziom zdaje się, że upłynęły miesiące, które mogłyby już przynieść jakie skutki, i dziwią się, że dotąd deficyt nie został zapełniony, lub dług umniejszony, a przynajmniej, że program szczegółowy nowego ministra nie został ogłoszony, zapominając o tem, że trzeba wprzód zbadać dobrze stan rzeczy, żeby wynaleść odpowiednie środki. Nie można usunąć w dziesięć dni klęsk spowodowanych dziesięcioleciem. Dla tego teraz od człowieka, który podjął się poprawić finanse kraju nie należy wytargowywać ani czasu, ani zaufania.

Pomimo artykułów *Patrie*, dowodzących niemożności rozbrojenia, które jak się zdaje pochodziły z wyższego natchnienia, inne dzienniki nie przestają dowodzić konieczności tego środka nie tylko w 1862 roku, ale z przyjęciem go jako zasadę na rok 1863. Artykuły *Constitutionnela* i *Temps* w tym duchu pisane, wskazują porozumienie pomiędzy ministrami, spraw wewnętrznych, skarbu i handlu, w celu przeprowadzenia rozbrojenia. Zdaje się jednak, że to zdanie nie zyska najlepszego przyjęcia w radzie cesarskiej.

Szwajcarska rada związkowa nie tylko postanowiła żądać od Francji zadosyć uczynienia za naruszenie granicy w dolinie Dappes, ale jednogłośnie także oświadczyła, że nie może na teraz przyjąć propozycij Francji co do układów stanowczych w tej sprawie. Jakkolwiek powody takiego odrzucenia mniej więcej zachowywane są w tajemnicy, jednak zdaje się, że rada przed otrzymaniem zadosyć uczynienia nie chce wchodzić w żadne układy.

O ile można sądzić z *Vaterlanda* będącego organem w Austrji stronnictwa, na którem ministerstwo polega w celu przeprowadzenia swych zamiarów, kwestja budżetu ani na krok nie postąpiła. Stronnictwo autonomistów wprawdzie uchwaliło wniosek, dowodzący konieczności pominięcia form dla ustalenia konstytucji. Wniosek ten ma być krokiem przygotowawczym do wniesienia do izby budżetu.

Posiedzenia walnego zgromadzenia akcjonarjuszów wiedeńskiego banku kredytowego, już się skończyły. Uchwalono zmianę statutów, które następnie będą potrzebowały zatwierdzenia rządowego. Bank ten trudnić się będzie kupnem i sprzedażą biletów kredytowych różnego rodzaju, surowych płodów i towarów, wydawaniem obligacij na krótkie termina i handlem komisowym.

Przyjaciele p. Ricasolego dosyć są zapewnieni o usposobieniu większosci parlamentu włoskiego względem całego gabinetu. Spodziewają się, że p. Ricasoli wyjdzie zwycięzko z rozpraw w kwestji rzymskiej i neapolitańskiej. Książę Proto, deputowany neapolitański, który zaproponował przywrócenie Franciszka II na tron neapolitański, przedsięwziął jedyny możliwy krok jaki go mógł ocalić od doznania skutków niepowodzenia w parlamencie; złożywszy mandat opuścił on Turyn.

Anglja.

Londyn, 28 Listopada. Jedynym prawie przedmiotem rozmów we wszystkich sferach i rozpraw dziennikarskich jest gwałtowne zabranie, przez okręt wojenny północno-amerykański „San Jacinto“, pp. Mason i Slidell, komisarzy skonfederowanych stanów południowych Ameryki, udających się w misji do Anglji, na parostatku pocztowym angielskim „Trent“, o czem wczoraj dzienniki pobieżnie tylko donosiły.

Pp. Mason i Slidell, w towarzystwie swych rodzin i sekretarzy, zdołali odpłynąć, na pokładzie okrętu „Nashville“, od brzegów stanów południowych, pomimo zablokowania takowych przez flotę wojenną stanów północnych Ameryki, i przybyli pomyślnie do Havany, zkąd „Nashville“ popłynął dalej do Europy i zawinął, jak wiadomo, do Southampton, zabrawszy po drodze statek kupiecki stanów północnych, który spalił.

Tymczasem pomienieni komisarze stanów południowych, spodziewając się większej pewności pod flagą angielską, wsiedli w Havanie na mały parostatek pocztowy „Trent“, pełniący zwykle służbę pomiędzy Havaną i St. Thomas. Zamiarem ich było przesiąść się w tym ostatnim punkcie na okręt „La Plata“ i popłynąć do Anglji. Znajdowali się oni już niedaleko St. Thomas, gdy fregata amerykańska „San Jacinto“ zagrodziła parostatkowi „Trent“ drogę, i pomimo protestacij kapitana angielskiego, zabrała gwałtem obu dyplomatów secesjonistowskich wraz z ich sekretarzami.

Co do tego wydarzenia, korespondencja umieszczona w *Havas Bullier*, napisana z parostatku „Trent“ przez naocznego świadka, podaje następujące szczegóły: Wypłynęliśmy 7-go Listopada, na pokładzie parostatku „Trent“, z Havany, a 8-go Listopada, fregata wojenna stanów północnych, spotkała nas na pełnem morzu, wywiesiła swą flagę przy strzale armatnim, i zbliżywszy się na wystrzał pistoletowy, skierowała drugi pocisk z działa na przód naszego parostatku Ten ostatni wywiesił flagę angielską. Niezwłocznie potem okręt amerykański przysłał do naszego parostatku łódź z oficerem, który oświadczył kapitanowi i ajentowi admiralicji angielskiej, że ponieważ doszło do wiadomości dowódcy okrętu amerykańskiego, iż na pokładzie „Trentu“ znajdują się, jako pasażerowie, pp. Slidell i Mason, z swymi sekretarzami, pp. Eustès i Mac Farlane, przeto przybył dla zabrania ich żywych lub martwych. Kapitan i ajent angielski zaprotestowali i oświadczyli, że ustąpią tylko przemocy. Wówczas oficer wrócił na swój okręt, zkąd znowu przybył z dwiema szalupami napełnionemi żołnierzami uzbrojonymi, którzy przeszli na pokład „Trentu“, popierając bagnetami, pałaszami i rewolwerami ponowne żądanie swego oficera. Na to komisarze i ich sekretarze wystąpili także z protestacją, a pani Slidell z trzema córkami, oraz pani Eustès błagały unionistów, ze łzami w oczach, o zaniechanie tak gwałtownego zamiaru. Lecz oficer amerykański pozostał głuchym na łzy i prośby i ponowił swe żądanie. Nie widząc innego sposobu, pp. Slidell, Mason, Eustès i Mac Farlane poddali się, zeszli do szalup i zostali odwiezieni, pod strażą bagnetów swych niedawno ziomków, na pokład okrętu amerykańskiego, noszącego, jak się następnie dowiedziano, nazwę „San Jacinto.“ Podczas przenoszenia rzeczy aresztowanych secesjonistów, oficer amerykański, który był pozostał na parostatku z kilku żołnierzami, żądał od kapitana angielskiego, ażeby poddał się także i przeszedł na okręt amerykański; widząc atoli mocne postanowienie Anglika nie usłuchania jego wezwania, zasięgnął rady swego dowódcy, poczem zagroziwszy kapitanowi, iż zabierze go przemocą, opuścił wraz z swymi żołnierzami parostatek angielski. Pani Slidell z córkami, oraz pani Eustès, pozostały na pokładzie „Trentu,“ i popłynęły w dalszą podróż do Europy.

W tych dniach ma być ogłoszony wykaz handlowy za Październik. Ponieważ główne warunki traktatu handlowego, zawartego z Francją, weszły w życie od 1-go pomienionego miesiąca, przeto wykaz ten da możność ocenienia wartości ustępstw zrobionych pod względem handlowym przez Francję. Zapewniają, że p. Cobden, rząd i kraj będą zadowoleni z rezultatów handlu za Październik, albowiem wywóz z Anglji do Francji wynosi 1,250,000 fun. ster., od czego potrąciwszy rubrykę zboża, wynoszącą 200,000 f. st., pozostanie dla produktów fabryk angielkich 1,050,000, czyli o 100 pct. więcej niż w tejże epoce r. z., co już i we Wrześniu spostrzedz się dało. Od 1-go zaś Stycznia do końca Października r. b., czyli w ciągu 10-u miesięcy, wywieziono z Anglji do Francji towarów za 6,255,527 f. st., czyli za 3 miliony blizko funt. ster. więcej niż w ciągu tychże miesięcy r. z., przyczem nie bierze się na uwagę zboże, które jak jednego roku Francja czerpie z Anglji, tak innego sama jej dostarcza.

Austrja.

Wiedeń, 30 Listopada. Nie ulega już wątpliwości, że gabinet przeszle budżet radzie państwa, nie czekając na jej skompletowanie lub też na przybycie przynajmniej reprezentantów siedmiogrodzkich. Ministerjum porozumiało się już nawet co do formy przedłożenia budżetu i co do sposobu, w jaki izby mają go roztrząsać.

Cesarz wezwie reskryptem radę państwa, ażeby zwróciła uwagę na stan finansowy monarchji, rząd bowiem uważa izby, jakkolwiek w ścieśnionym komplecie obradujące, za kompetentne do roztrząsania najżywotniejszej z kwestij. Ponieważ Węgry i Kroacja nie usłuchały wezwania co do przysłania do rady państwa reprezentantów, a wybory siedmiogrodzkie nie tak prędko dadzą się uskutecznić; z drugiej zaś strony, najważniejsze interesa państwa polegają na uregulowaniu budżetu i waluty, przeto rząd sądzi, iż działając w interesie ludów monarchji austrjackiej, nie może dłużej zwlekać z wezwaniem rady państwa do zajęcia się gorliwego kwestją finansową. Ministerstwo przełoży izbom, że jakkolwiek na zasadzie art. 13 praw zasadniczych, rząd może, pod własną odpowiedzialnością, jąć się środków niezbędnych dla podtrzymania bytu monarchji, zanim rada państwa zostanie skompletowaną; to przecież nie chce robić użytku ze swego w tym względzie prawa, lecz oddaje tę kwestję pod roztrząśnięcie izb, w nadziei, że spółudział ich będzie miał błogie skutki.

Izba deputowanych ukończyła dziś rozprawy nad projektami do praw, dotyczących wolności osobistej i bezpieczeństwa mieszkania, oraz przesłała takowe izbie panów.

Belgja.

Bruksela, 29 Listopada. Po najzwyczaj długich i ożywionych rozprawach, izba deputowanych przyjęła dziś adres odpowiedzi na mowę tronową co do ogólnych jego zarysów. Rozprawy atoli w przedmiocie Włoch zostaną wznowione przy roztrząsaniu pojedyńczych ustępów adresu, albowiem prawa strona oświadczyła, iż wystąpi w tym względzie z wnioskiem.

Francja.

Paryż, 28 Listopada. Uchwała Senatu rozszerzająca atrybucje Ciała prawodawczego pod względem finansowym, nada temu zgromadzeniu większe znaczenie; mając zupełną nad wydatkami kontrolę, będzie ono zarazem i odpowiedzialne za wszelkie nadużycia w tym względzie, bo będzie miało rzeczywistą moc ich powstrzymania i zachowania finansów w stanie kwitnącym. Będzie też dla tego częściej zwoływane i odzyska utraconą od kilku lat powagę. P. Fould podobno ma stały zamiar przeprowadzenia swego planu; projekt jego ma być jasny a ścisły; a Cesarz położywszy zaufanie w tym mężu stanu, nie będzie tamował wykonania jego zamiarów. P. Fould, teraz może byc uważany za człowieka najbardziej odpowiedniego położeniu rzeczy. Biorąc czynny udział w rozprawach, jakie miały miejsce w radzie stanu co do projektu Uchwały Senatu, przemawiał tam z wielką szczerością ale zarazem z wielką mocą.

Krąży tu pogłoska, że p. Persigny ma się udać wkrótce do Londynu dla rozstrzygnięcia niektórych kwestij, dotyczących podróży Cesarza do tej stolicy w czasie wystawy powszechnej. Zdaje się jednak, że jeżeli podróż p. Persigniego będzie miała miejsce, to cel jego misji nie równie będzie ważniejszy.

Minister wojny w skutek krążących po Paryżu pogłosek o rozbrojeniach, wydał okólnik, polecający z równym pośpiechem prowadzić nadal roboty w działolejniach i zakładach wojskowych. Okólnik ten, jak powiadają, został przesłany do kogo należy, z wyraźnego polecenia Cesarskiego.

Ważne pogłoski krążyły dziś o skutkach aresztowania komisarzy amerykańskich konfederacji południowej na statku *Trent*. Powiadano, że w Londynie wydano już polecenie zwrócenia paszportów p. Adamsowi, reprezentantowi gabinetu Waszyngtońskiego i jednocześnie wysłano rozkaz do powrotu p. Lyonsowi, posłowi angielskiemu w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki; ale o ile się zdaje, pogłoski te są przedwczesne. Tak ostateczne postanowienia nie moge być przyjęte przed otrzymaniem objaśnień od rządu Waszyngtońskiego. Zresztę Stany Zjednoczone, które jak wiadomo nie uznały prawa morskiego ułożonego na kongresie paryzkim w 1856 r., mogą do pewnego stopnia dowodzić, że przywileje neutralnych nie są przez nie zagwarantowane. Zapewniają, że ajent dyplomatyczny rządu Waszyngtońskiego, pospieszył do Londynu, aby zawiadomić tamtejsze ministerstwo spraw zagranicznych, że kapitan statku *San-Jacinto*, przekroczył dane mu instrukcje.

Sfery dyplomatyczne zajmują się wyprawą do Meksyku, dla tego, że ostateczne załatwienie sprawy tego kraju wywoła zapewne układy, interesujące całą europejską dyplomację. Jak wiadomo, konwencja trzech mocarstw, zapewnia meksykanom zupełną swobodę co do oznaczenia kształtu przyszłego rządu krajowego, ale to nie przeszkadza niektórym mocarstwom, przewidywać już zawczasu wypadek obrania przez Meksyk monarchicznego kształtu rządu. Można przypuszać, że wzmiankowane mocarstwa, rozumie się w granicach zakreślonych traktatem, będą popierać stronnictwa, które zechcą ustalić jakąkolwiek dynastję na tronie meksykańskim. Hiszpanja, nie stawiając propozycij wzbronionych przez warunki układu, byłaby za osadzeniem na tym tronie, infanta Don-Sebastjana, syna z 1-go małżeństwa drugiej żony Don-Carlosa. Jeżeliby ta kombinacja się nie udała, rząd hiszpański popierałby kandydaturę jednej z córek księcia Montpeusier, z warunkiem, aby poszła za mąż za jednego z infantów hiszpańskich. Francja zaś popierałaby swego kandydata, mianowicie austrjackiego arcyksięcia Maksymiljana. Powiadają nawet, że dwór Wiedeńskt, którego usposobienie w tym względzie starano się zbadać, nie odrzuciłby tego projektu. Wybór ten, w każdym razie ewentualny, nie zadziwi tych, którzy słusznie czy nie słusznie sądzą, że rząd francuzki nie porzucił jeszcze myśli skłonienia Austrji do ustąpienia Wenecji. Ale wszystko są to rzeczy odległe i sprawa Meksykańska może wziąść taki obrot, że zawiedzie wszelkie przewidywania.

Układy w celu zawarcia traktatu francuzko-włoskiego, na jakiś czas zostały odroczone. P. Carutti nie przyjedzie do Paryża, a ta okoliczność zmieniła dotychczas przyjęte rozporządzenia. Bardzo być może, iż teraz układy te będą prowadzone nie w Paryżu, ale w Turynie. Projekt traktatu obecnie został oddany pod roztrząśnięcie nowemu ministrowi skarbu.

Zdaje się, że wiadomość o odwołaniu p. Henryka Bulwera z Konstantynopolu jest bezzasadna. Obecnie nie ma o tem mowy i nie może być mowy, chyba gdyby ten ambasador sam chciał opuścić swoje miejsce dla słabości zdrowia. P. Bulwer bardzo dobre stanowisko wyrobił sobie w Konstantynopolu i wpływ angielski wcale się zmniejszył od czasu jak kierunek stosunków dyplomatycznych z Portą, został powierzony w jego ręce. Porta przesyłając ambasadorom projekt firmanu mającego uregulować połączenie Księztw Naddunajskich dożywotnio pod rządami księcia Kuzy, nie pominęła także i posła włoskiego, co zasługuje na uwagę.

Wiadomości przesyłane telegrafem często bywają mylne; nieraz to co dziś donoszą za pewne, następnego dnia okazuje się zupełnym fałszem. Tak przed trzema dniami telegraf doniósł o śmierci marszałka księcia Saldanhy, i już myślano ogłaszać jego biografję, kiedy dzisiejsza depesza zaprzeczyła podanej o jego śmierci wiadomości.

Następująca wiadomość nadesłana telegrafem także potrzebuje potwierdzenia. Jenerał Santana były prezydent rzeczypospolitej Dominikańskiej, zawiedziony w swych nadziejach, napróżno oczekując spodziewanej nagrody z Madrytu, zwrócił się przeciw Hiszpanji, pobudził mieszkańców do powstania przeciw panowaniu hiszpańskiemu i stanął na czele uzbrojonego ludu.

Nic bardziej wiarogodną, zdaje się być pogłoska o nowym zamachu stanu marszałka O'Donnela, który miał rozwiązać kortezy.

Prusy.

Berlin, 30 Listopada. Jednocześnie z układami pomiędzy Francją i Prusami w przedmiocie traktatu handlowego, prowadzone są także układy celem zawarcia między temiż państwami traktatu, dotyczącego własności literackiej i artystycznej. Zapewniają, że te ostatnie układy mają większe powodzenie aniżeli układy co do traktatu handlowego; w zawarciu tego ostatniego, główną zawadą jest, jak wiadomo, zamiłowanie związku celnego niemieckiego w cłach opiekuńczych i w restrykcji swobody handlowej.

Włochy.

Turyn, 26 Listopada. Podczas zawieszenia posiedzeń parlamentu, pracują usilnie w biurach pałacu Carignan. Podatki także są ważnym przedmiotem zajęcia dla członków biur. Stronnictwo opozycyjne również nie traci czasu, bo codziennie są zebrania u jednego z jego członków. Po zakończeniu rozpraw w kwestji rzymskiej, nastąpią rozprawy w sprawie neapolitanskiej; wtedy deputowani południowych prowincij, wychodząc z tej zasady, że jeszcze na czas nieograniczony trzeba wyrzec się, posiadania Rzymu, popierać będą projekt przeniesienia stolicy do Neapolu, aż dopóki wszystkie przyłączenia nie zostaną ukończone.

Projekt ten niewątpliwie wywoła walkę, bo deputowani północnych prowincij nie zechcą przychylić się do niego, mając na względzie, że jeżeliby Neapol, jako miasto najbardziej w środku półwyspu położone, obrano, jakkolwiek za tymczasową stolicę,—zmniejszyłaby się niewątpliwie dążność narodu do posiadania naturalnej swojej stolicy, i tym sposobem Europa myśleć by mogła, że to przestało już być życzeniem ludu włoskiego.

Gabinet chciałby się teraz uzupełnić i wzmocnić, aby mógł dostateczny stawić opór stronnictwu opozycyjnemu. Mówią o wejściu do gabinetu pp. San-Martino, Stetta, Nomis de Casilla, ale nic stanowczego wiedzieć nie można, dopóki dekret królewski nie zmieni w czemkolwiek władzy wykonawczej.

P. Ratazzi, jakkolwiek nie wchodzi do gabinetu, pozostając tylko przy obowiązkach prezesa izby, stara się wszelkiemi siłami przytłumić pogłoski o nieporozumieniu jego z baronem Ricasoli. I dla tego nie zaniedba w mowie swojej nadmienić, że następca p. Cavoura nie odstępuje na krok od polityki tego zakomitego męża. Jenerał Garibaldi przybędzie zapewne do Turynu, aby być obecnym na kilku posiedzeniach izby. Następnie ma się udać do Genui, gdzie będzie trzymał do chrztu dziecko jenerała Bixio. Zdrowie tego ostatniego, jest w dość pożądanym stanie. Rana jego nie jest tak niebezpieczną, jak się początkowo zdawało. Może już wstawać z łóżka, chociaż kula dotąd jeszcze nie została wydobytą.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

Riece (Fiume), 30 Listopada. Na wczorajszem posiedzeniu ogólnem tutejszego komitatu postanowiono, powołać znowu na wice-żupana p. Voncina, od tych obowiązków uwolnionego.

Turyn, 30 Listopada. Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, Massari odczytał następujący list deputowanego Proto Carafa Palavicini, księcia Maddaloni: Idąc za głosem sumienia, wyjawiłem me idee w przedmiocie spraw mojej ojczyzny, nie spodziewając się, że wywołam w dziennikarstwie tak wielkie oburzenie. Dziwię się, iż myśli moje, napisane li dla izby, zostały publicznie ogłoszone: ponieważ cofnąć ich nie można, wracam do życia prywatnego, protestując ze smutkiem przeciw potędze, niemogącej lub niechcącej zaradzić złemu, grożącemu mojej ojczyznie. Izba udzieliła jednozgodnie żądaną dymisję. Lanza zalecił izbie i gabinetowi przyśpieszenie złożenia i roztrząsania bilansu. Na porządku dziennym stoją rozprawy w przedmiocie zniesienia w Lombardji zabytków feudalizmu.

Rzym, 25 Listopada. Podług *Osservatore Romano*, nie ulega wątpliwości, że Piemontczycy zamordowali margr. Trasignies, przyczem naruszyli granicę, albowiem przytrzymali margr. na terytorjum papiezkiem, o dwie mile od granicy.

Paryż, 30 Listopada. *Patrie* donosi, że uradzono w Londynie na radzie gabinetowej, aby lord Lyons, minister Angielski przedstawił rządowi prezydenta Lincolna notę, żądającą uwolnienia dwóch osób aresztowanych na pokładzie statku „Trent“, i aby w przypadku nieotrzymania zadosyćuczynienia w przeciągu trzech dni opuścił Washington i wrócił do Londynu.

Tenże dziennik donosi: Otrzymano depeszę donoszącą, że Józef Karam został aresztowanym na rozkaz Fuad-Paszy jeneralnego komisarza Porty Ottomańskiej w Syrji, lecz dotąd nic nie potwierdziło pewności tej wieści.

Powiadają, że za zezwoleniem Porty, zupełne zjednoczenie Księztw Naddunajskich ogłoszonem zostanie 5 Grudnia.

Wiedeń, 30 Listopada. Cesarz wyjedzie dziś wieczorem do Wenecji, gdzie zabawi ośm dni.

Prezes izby deputowanych, Dr. Heine został mianowany ministrem sprawiedliwości.

Paryż, 30 Listopada. *Monitor* donosi, że z wykazów celnych okazuje się, iż przewyżka zboża wprowadzonego do Francji wynosi 10,500,000 hektolitrów. Zdaje się więc, że potrzeby konsumcji są obecnie zapewnione.

Turyn, 29 Listopada. Podług dziennika *les Nationalités*, widocznie się pomnaża czynność komitetu burbońskiego w Trieście w rekrutowaniu ludzi, którzy się udają do Malty lub Korfu, aby z tamtąd dostać się do prowincij południowych. Rekruci ci, dostają po czterdzieści florenów zaraz, a dwadzieścia talarów po przybyciu na miejsce przeznaczenia.

Zasobów pieniężnych dostarcza konsul byłego Królestwa Obojga Sycylji, zajmujący jeszcze w Trieście swoje dawne stanowisko.

Paryż, 30 Listopada. Czytamy w *Pays*: Układy co do traktatu handlowego między Francją a Prusami ciągle postępują w Berlinie. Donoszą, że Francja podała za pośrednictwem swego pełnomocnika p. de Clerq, nowe propozycje, które zdaje się, powinny być przyjęte przez wszystkie państwa związku celnego. Jakkolwiek bądź, dotychczas nie osiągnięto żadnego pomyślnego skutku.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, do godz. 8 rano niebo pochmurne, później pogodne, o godzinie 10 rano znowu zaczęło się chmurzyć i reszta dnia prawie pochmurna. Średnia temperatura dnia wynosi 2 stopnie ciepła, największe ciepło było rano i wynosiło wówczas 3½ stopnia, najmniejsze wieczór wynosiło 0 stopni Reaumura. Barometr wznosi się jego średnia wysokość $754^{m},13$ Powietrze wilgotne, rano i wieczór zupełnie nasycone parą wodną, średnia wilgotność powietrza 96.

— Wyszło niezwyczajne w jurisprudencji krajowej dzieło, pod tytułem *Historja organizacji Sądownictwa w Królestwie Polskiem*, tom I, wydane przez znanego z licznych prac prawniczych literackich autora, Augusta Heylman R. St. Kr. Tom ten ogarnia epokę od r. 1807 do r. 1815, wystawiając tak ogólny jak szczegółowy obraz porządku organicznego sądowego, pierwiastkowo na wzór sądownictwa francuzkiego do krajów księstwa warszawskiego wprowadzonego, który następnie stał się dziedzictwem Królestwa Polskiego. Autor, początkując od urządzeń organicznych Komisji Rządzącej i od kształtu rządu księstwa warszawskiego, jako też od głównych zasad i czynników organizmu sądowego, rozwija tokiem historycznym pierwiastkowe wprowadzenie i ujednostajnienie nowego porządku sądowego; skład i komplet sądów cywilnych, kryminalnych i administracyjnych, oraz sądu kassacyjnego; attrybucje i kompetencję tychże rozmaitych sądów; powołanie prokuratorów przy sądach, niemniej stanu obrończego, jako też obowiązki tak zwanych urzędników pozasądowych; uzasadnia i wyjaśnia jawność sądownictwa czyli sposób postępowania publicznego; wykazuje początki i zasady karności służbowej i tak zwanego procesu dyscyplinarnego; nakoniec traktuje o jednym z najważniejszych żywiołów powodzenia sądownictwa i wymiaru sprawiedliwości, a mianowicie o stopniowaniu *naukowem* w wydziale sprawiedliwości. Szczegółowy rozbiór tego ważnego dzieła zastrzegamy na później.

— Fauna Królestwa Polskiego posiada zaledwie kilka gatunków ryb Łososiowatych (*Salmonidae*) lecz i te dotąd nie są jeszcze dokładnie poznane przez naturalistów krajowych, tak pod względem gatunkowości niektórych, jako też ich rozmieszczenia. Główna tego przyczyna leży w obojętności ogółu do nauk przyrodniczych, ludzie zaś zajmujący się specjalnie poszukiwaniami tego rodzaju w kraju, nie mają dostatecznych środków pomocniczych do znalezienia i widzenia wszystkiego na miejscu. Familja ta ryb, szczególną w obecnych czasach zwraca na siebie uwagę i jest głównym przedmiotem starań piscykultorów. Nim jednak zajmiemy się szczerze sztuczną hodowlą łososi, i zaprowadzeniem w kraju gatunków obcych, warto przedewszystkiem poznać dokładnie gatunki, dziko w naszych wodach żyjące. Jak zaś krajowi naturaliści mało pod tym względem mają wiadomości, dosyć przytoczyć za przykład, że nie znają ryby nazywanej przez rybaków Łososiopstrągiem, i nie wiedzą, czy ryba ta jest niedorosłym Łososiem (*Salmo salar* Val.), czyli też którym z gatunków rodzaju *Fario* (*Lachsforelle, Truitte saumonée*). Wszelkie starania, o dostanie tej ryby przedsięwzięte, i najuroczystsze obietnice dostawienia jej z Wisły i z Niemna, dotąd nie dopisały. Z pomiędzy Pstrągów właściwych znane są dotąd dwa gatunki krajowe, jeden ze strumieni okolic górzystych Krakowskiego, a mianowicie z Potoka złotego i Ojcowa, *Salar Ausonii* Val., a drugi z Suwałk niezupełnie zgadzający się z gatunkiem *Salar spectabilis* Val. Lecz i tych dwóch gatunków nieznane jest dokładnie rozmieszczenie. Wiadomo, że znajdują się także Pstrągi i w innych rzeczkach Krakowskiego, w Ordynacji Zamojskiej w rzeczce zwanej Szum, w kilku strumykach wpadających do Niemna, a nawet i w Płockiem; lecz niewiadomo gdzie jaki gatunek. Ważną by przeto mogli wyświadczyć nauce przysługę, obywatele zamieszkali po różnych stronach kraju, przez dostarczenie pewnych wiadomości w tym przedmiocie, a mianowicie samych ryb zachowanych w spirytusie do Gabinetu Zoologicznego Warszawskiego, wraz z objaśnieniami miejscowości i obfitości znajdowania się. To samo się stosuje do Lipienia *Thymallus vexillifer* Agas., który chochociaż poławia się w większych rzekach, ale także potrzebuje wód czystych; w Niemnie znany jest pod nazwiskiem Toporka, Taparas Lit., lecz rozmieszczenie jego nie jest należycie wiadome; wiemy także, że znajduje się w górnej Wiśle, powyżej Krakowa, ale jak daleko się opuszcza, obserwacji dotąd brakuje.

Gatunki jeziorne krajowe lepiej są znane, i wiadomo z pewnością, że prócz Siei (*Coregonus Maraena* Cuv.), Sielawy *Coregonus maraenula* Cuv.) i Stynki (*Osmerus spirinchus* Pall.) innych niema, i że wszystkie znajdują się tylko w jeziorach gubernji Augustowskiej. Zoologom zdałyby się tylko szczegółowe wiadomości o ich rozmieszczeniu po jeziorach tamtej okolicy, jak również szczegóły obyczajowe i miejscowe. Dla piscykultorów zaś ryby te powinny obudzać nierównie większy interes niż same Pstrągi, gdyż więcej jest nierównie wód po kraju, w którychby się Koregony dały zapewne zaprowadzić. W południowo-wschodniej okolicy Królestwa, znajduje się grupa jezior położona między Wieprzem i Bugiem, nie przedstawiających dotąd odpowiednich korzyści dla właścicieli; tymczasem przez zaprowadzenie w nich porządnej hodowli ryb pożytecznych, nie tylko że właściciele mogliby otrzymać większe dochody, ale nawet kraj cały skorzysta. Woda tych jezior jest czysta, a dna różnorodne, zacząwszy od mulistych i torfowatych, aż do najczyściejszych piaskowych. Zapewne będą i dosyć głębokie, wiadomo bowiem, że Koregony potrzebują głębokości przynajmniej stu stóp, gdyż wtedy dopiero znajdują temperaturę wody stałą i nizką, która jest niezbędnym warunkiem ich życia; tegoż samego warunku Pstrągi dostępują żyjąc w wodach źródlanych, bystro płynących i nieogrzewających się do pewnej odległości.

— *Inwalid Ruski* z dnia 27-o Listopada podaje w odcinku przekład artykułu *O uprawnieniu Żydów* ogłoszonego w N-rze 2-im Dziennika Powszechnego.

— W Uniwersytecie Św. Włodzimierza, w Kijowie od 1-go Listopada 1861 r. do 1-o Maja 1862 r. będą mieć miejsce, dla osób wszelkich stanów, publiczne prelekcje technologji i chemji stosowanej. Technologję wykładać będzie profesor nadzwyczajny Czugajewicz, w Poniedziałki, od 6-ej do 8-ej wieczór, w laboratorjum technologicznem, a chemję stosowaną, adjunkt Abaszew, co Sobota, także od 6-ej do 8-ej wieczór, w laboratorjum chemicznem.

— Nakładem księgarni Bumgardtena w Krakowie wyszły świeżo z druku następujące dzieła: *Krótki rys historji powszechnej dla szkół początkowych według Berthereau wydanie 2-ie chronologicznie ułożone, poprawione i aż do roku 1861 doprowadzone. Kraków* 1862 r. Zmudzińskiego *Teoretyczno-praktyczna Gramatyka języka polskiego dla szkół początkowych, wydanie 2-ie poprawione. Kraków* 1862. *Chwile zastanowienia się dla ludzi myślących* przez H. K.

— Donoszą z Krakowa pod d. 30-m Listopada, że p. Feliks Florkiewicz uczeń p. Lubienieckiego, zakłada w Alwernji szkołę pszczolnictwa, i w tym celu nabył realność, położeniem swem przedsięwzięciu temu bardzo odpowiednią, a w pasiece swej już dochował się w tym roku w ulach dzierżanowskich wielu ulów pszczół. Okolica ta ma być bardzo sprzyjająca hodowaniu pszczół z powodu lasów dokoła, kwiecistych łąk i sadów. Założenie praktycznej szkoły pszczolniczej w okolicach Krakowa, jest bardzo pożądanem, bo gałęź ta gospodarstwa, która niegdyś kwitnęła w Polsce, zasługuje na podniesienie, zwłaszcza, iż tak małego wymaga nakładu i tylko znajomości obchodzenia się, której tradycja zaginęła u naszych gospodarzy; ale nowa szkoła ułatwi ich nabycie.

— Wircburgski profesor Held, autor ważnego dzieła o konstytucji Niemiec, drukuje u Brockhausa w Lipsku nową swą pracę, pod tytułem: „Państwo i społeczność, ze stanowiska historji ludzkości i kraju“. (*Staat und Gesellschaft vom Standpunkte der Geschichte der Menschheit und des Staates*). Dzieło to składać się będzie z trzech tomów, z których pierwszy wyszedł już z druku.

— Profesor Geib w Tubindze, pracuje nad dziełem o prawie karnem niemieckiem (*Lehrbuch des deutschen Strafrechts*), głównie do użytku młodzieży akademickiej przeznaczonem.

— Dr. Auerbach wyda wkrótce w Frankfurcie nad Menem swe dzieło: „O bycie społeczności ze stanowiska prawa i ekonomji politycznej, ze szcze-

gólnem uwzględnieniem nowego kodeksu handlowego niemieckiego" (*Das Gesellschaftswesen in juristischer und volkswithschaftlicher Hinsicht, mit besonderer Berücksichtigung des neuen deutschen Handelsgesetzbuches)*.

— Prace pozostałe po śmierci statysty pruskiego Leopolda Krug z Berlina, porządkuje i ogłasza w Wrocławiu profes. Bergius. Najpierw wyjdzie z druku „Historja długów państwa pruskiego" (*Geschichte der preussischen Staatsschulden*).

— W Braunsbergu nakładem E. Petera wyszła w języku niemieckim rozprawa profesora Beckmanna o historji systemu Kopernika p. t. *prof. Dr F. Beckmann. Zur Geschichte des Kopernikanischen Systems.*

— Skład muzykaljów Breitkopfa i Härtela w Lipsku rozpoczyna wydawnictwo wszystkich utworów Beethovena, nie wyłączając i tych, które dotąd jeszcze ogłoszone nie były. Będzie to więc pierwsze kompletne wydanie dzieł znakomitego mistrza. Wszystkie utwory wyjdą w 24-ch serjach podzielonych na dwa działy główne: instrumentalny i wokalny. Każdą serję można będzie nabyć oddzielnie.

— Dr F. Coglievina, b. profesor filozofji na uniwersytecie Padewskim, rozpocznie w Wiedniu, od 3-go Grudnia, swe prelekcje o Dante'm i jego znaczeniu pod względem historji oświaty.

— W Brukseli wzniesiony zostanie pomnik zmarłemu burmistrzowi tego miasta, Karolowi de Brouckere. Budowniczy Leon Suys zaprojektował w tym celu wspaniałą fontanę publiczną, uwieńczoną statuą zmarłego naturalnej wielkości. Fontana ta zostanie urządzoną w cyrkule Św. Leopolda, na placu *de la société civile*, który obrócony zostanie na ogród spacerowy.

— Stowarzyszenie kupców wrocławskich podało obecnie ministrowi pruskiemu handlu petycję w przedmiocie uregulowania rzeki Odry. Do petycji dołączone są rozmaite w tym względzie projekta, uznane za praktyczne przez izbę handlową wrocławską i poparte planami techników, podług których koszta zwężenia koryta Odry, począwszy od Cosel w dół rzeki, wyniosą najwyżej 5 miljonów talarów. W ten sposób Odra stałaby się spławną w każdej porze lata dla statków z ładunkiem 2,000 centnarów. Zyskałby na tem głównie górnoszlązki przemysł górniczy i hutniczy, nie będący w stanie, dla braku tanich dróg komunikacyjnych, wytrzymać konkurencji z takimże przemysłem angielskim. Lecz nie tylko prowincji szlązkiej, lecz i innym częściom monarchji pruskiej, uregulowanie koryta Odry, przyniosłoby nieocenione korzyści. Spodziewać się należy, że kwestja ta roztrząsaną będzie na przyszłych posiedzeniach izb pruskich.

— W Czasopiśmie wydanem przez „Towarzystwo szlązkie oświaty krajowej", w jednym z zeszytów tegorocznych, ogłoszonych drukiem w Wrocławiu, znajdujemy między innemi rozprawę p. Steinbeck, pod tytułem: „Rokosz fabrykantów sukna w Wrocławiu w 1333 roku" (*Der Aufstand der Tuchmacher zu Breslau im Jahre 1333*), czytaną 19-go Grudnia r. z. na posiedzeniu wydziału historycznego pomienionego towarzystwa. W epoce tu opisywanej, Wrocław rządził się już prawem niemieckiem, a jego ustawa nosiła charakter ustaw ówczesnych miast wolnych. Książę miał wprawdzie władzę zwierzchnią, prawo wojny i pokoju; do niego również należał wymiar sprawiedliwosci, lecz to prawo przelewał na ustanowionego przez się wójta, w którego ręku koncentrowała się władza sądowa i policyjna. Władza atoli municypalności, z łona której wychodzili często owi wójtowie książęcy, bardzo była rozległą, tak, iż w rzeczy samej, książę posiadał tylko jakby zwierzchnią opiekę nad miastem hołdującem mu.

Zarząd miasta Wrocławia spoczywał w ręku niezawisłej prawie rady (*consilium*), na czele której stało 8-u burmistrzów (consules), z których każdy urzędował po roku, a członkowie wychodzący wybierali swoich następców. Burmistrzowie ci składali (od roku 1327) taką samą na wierność miastu przysięgę, jak i książęciu.

Obok tych burmistrzów, stanowiących niejako magistrat, byli także tak zwani *jurati*, czyli reprezentanci miejscy. Od roku zaś 1306 zjawiają się także w radzie miejskiej starsi cechów czyli zgromadzeń, lecz tylko w wypadkach wyjątkowych i z głosem doradczym.

Wrocław posiadał już wówczas swą arystokrację w osobach bogatych kupców.

W rozprawie niniejszej powiedziano, że Wrocław należał w owym czasie do związku hanzeatyckiego. Było to bogate miasto handlowe, które pomimo klęsk ciężkich, jak np. po pożarach w 1241 (w czasie wkroczenia Tatarów), 1272 i 1276, wznosiło się na nowo z gruzów i wracało do stanu kwitnącego. Już wówczas Szlązk słynął z hodowli owiec i z fabryk sukiennych. Ten ostatni przemysł, wprowadzony tam został przez zakonników, przybyłych z Flandrji do Szlązka. W roku 1305 robiono w Wrocławiu trojakiego gatunku sukna: gandawskie, ipernskie (*Ypern*) i krajowe.

W drugiej połowie XIII stulecia, obok starego miasta, powstało nowe, założone w 1263 r., za zezwoleniem Henryka III, przez Gerharda z Głogowa, który był następnie wójtem. Nowe miasto zostało wzniesione na gruntach książęcych, lecz otrzymało, na równi ze starem, prawo magdeburskie. Charakter atoli obu tych miast był różny: stare miasto rządzone było przez radę, złożoną z arystokracji (patrycjuszów) kupieckiej; nowe zaś, nie posiadające ani patrycjuszów, ani rady miejskiej, zostawało pod zarządem wójta i było właściwie gminą, złożoną w znacznej części z Flamandczyków—fabrykantów sukna—lecz gminą dumną i niesforną.

Już przed rokiem 1306, pomimo ubóstwa źródeł do dziejów z owych czasów, spostrzegać się dają pomiędzy starem a nowem miastem niesnaski, z powodu przekroczenia granic, nieprawnego założenia sklepów i t. d. Patrycjusze staromiejscy powoływali się na swe przywileje a nowomieszczanie toż samo czynili, lecz w razie wyznaczenia przez księcia komisji, nie byli w stanie swych pretensij udowodnić.

W roku 1306, Henryk III, porozumiawszy się ze swymi baronami, nadał nowo-mieszczanom niektóre z przywilejów, które staremu miastu służyły.

To zwycięztwo nowo-mieszczan ośmieliło demokratów w samemże starem mieście. W tymże roku starsi cechów otrzymali prawo zasiadania w radzie miejskiej, a po połączeniu przez Henryka IV, w roku 1327, obu miast pod jednym zarządem, i to na prośbę samychże obywateli, nowo-mieszczanie otrzymali tem samem prawo zapisywania się do cechów starego miasta, przez co urosła potęga fabrykantów sukiennych, jako bardzo licznych.

Powód do rokoszu, dały podatki płacone księciu, które wynosiły w ogóle 560 mark podatków stałych z obu dzielnic. Ponieważ atoli książę, jak się to wówczas często przytrafiało, z powodu braku pieniędzy, udał się do obywateli wrocławskich; musiano przeto przystąpić do podwyższenia podatków, których rozkład napotkał znaczne trudności. Głównie wielkie niezadowolenie wywołał podatek dochodowy, nakładany na majątek pod przysięgą deklarowany, co oburzyło znaczną część obywateli przeciw radzie miejskiej i wywołało rokosz, który miał także i inne powody.

Na nieszczęście, rokosz ten, wzmiankuje tylko jedna kronika, złą łaciną napisana, której wyjaśnieniu poświęcona jest część główna niniejszej pracy. Oburzenie sukienników było zwrócone do rady miejskiej, a bynajmniej nie do księcia. chcieli oni, przy pomocy tego ostatniego, obalić radę. Ich przywódcy (*capitanei*) Mikołaj Stryja, Peppelbaum i inni, wystąpili ze skargą do księcia, że burmistrze miejscy (*octoviri*), chcą zniszczyć ich korporację, że obciążają miasto podatkami, któremi wyposażają swe córki i krewne. Oświadczyli oni jednocześnie, że chcą składać przysięgę na wierność nie konsulom, a księciu, a jeżeli ten ostatni życzy sobie, złożą mu w ofierze beczkę złota i tyleż srebra, oraz, że mają przeciw miastu 900 dobrze uzbrojonych ludzi, z pancerzami i hełmami (*cum panciriis et flappis*). Wzywali oni swą czeladź, ażeby z nimi walczyła.

Na zapytanie księcia, czy mają po swej stronie zasady prawa, przywódcy odpowiedzieli, uderzając o swe kordelasy: oto są nasze dowody. Gdy zaś konsulowie mówili o przywilejach miasta, sukiennicy odpowiadali: gdybyśmy mieli w swem ręku władzę, porobilibyśmy sobie pieczęcie i przywileje podług naszego upodobania.

Pomiędzy najzawziętszymi nieprzyjaciołmi rady miejskiej, wymienieni są dwaj nowo-mieszczanie, wójt Hartmann, który po uśmierzeniu rokoszu został stracony, i Goblo, starszy zgromadzenia (*senior*), któremu dla podeszłego wieku pozwolono uciec z więzienia.

W ogóle kronika wymienia trzech ściętych, mianowicie powyżej przytoczonego wójta nowego miasta, oraz Konrada Gläser i niejakiego Mikołaja. Domyślać się można z kroniki, że proces został wytoczony z ramienia księcia, a nie wójta książęcego.

W Wrocławiu zdarzały się później niejednokrotnie podobneż rokosze, jak np. w roku 1415, co do którego w roku 1420, z rozkazu Cesarza Zygmunta, wyznaczony był sąd.

— Czytamy w *Revue britannique*: Era Lewiatanów, jak się zdaje, utrwaliła się na dobre, bo nie należy zbytecznie przerażać się wypadkiem jaki spotkał statek Great Eastern. W istocie, zważywszy że to jest pierwszy okręt takiego rodzaju, dziwićby się należało, że tak rzadkie dotąd zdarzały się z niem wypadki. Tylko dopiero doświadczenie wskaże błędy i *desiderata* nowego systematu; to też zdaje się że wypadek ten który należy uważać za ofiarę opłaconą przez niedoświadczenie, nie wstrzyma postępu nauki budownictwa morskiego. Jeżeli nowo budowane okręta nie równają się rozmiarami z swym pierwowzorem, to jedynie dla tego że w ciągu roku nie można zbudować podobnego olbrzyma; ale zawsze następcy mają znakomitą postawę.

Spółka Cunard, zajmująca się transportami pomiędzy Anglją a Ameryką, posiadająca wiele statków objętosci 3,000 tonnów, zbudowała sobie nowy statek mający objętości 4,000 tonnów. Rozmiary tego młodego Lewiatana, noszącego nazwisko *Scotia* są następujące: długość wynosi 400 stóp, szerokość 47, głębokość 32 stóp i 6 cali, średnica kół 40 stóp 8 cali, objętość 4,050 tonów, pogłębienie, w czasie naładowania 22 stóp. Rozmiary te różnią się od prawdziwego *Lewiatana (Great Eastern)* o 4tą część, tylko w pogłębieniu przy znacznem obładowaniu wynosi ona $^1/_6$, a w objętości $^1/_5$. Pomimo ogromu, budowniczowie potrafili nadać temu statkowi pewną cechę artystyczną, nie zaniedbując trwałości.

Składa się on z siedmiu oddzielnych: w taki sposób urządzonych części, że gdyby woda dostała się do najniższego oddziału, każda oddzielnie może się utrzymać na morzu. Węgla może zabierać 1,800 tonów; maszyny mają się 883 koni.

Dla podróżnych będzie się znajdować 157 kajut pierwszej klasy, mogących pomieścić 300 osób. Dobrze urządzona wentylacja zachowuje w kajutach zawsze czyste, świeże i przyjemne powietrze. Na górnym pomoście znajduje się galerja spacerowa. Znajdują się takie dwa salony mające na 8 stóp wysokości, jeden 45 a drugi 62 stóp długości, mogące służyć za salę jadalną na 300 osób. Kuchnie przepychem współubiegają się z kuchniami najwykwintniejszych pałaców; nakoniec jako szczyt barytyzmu, oprócz szlachtuza, znajduje się mleczarnia i lodownia. Pyszny ten statek będzie mógł przewozić 1,500 tonów towarów, umieszczonych w dolnej części, mogącej samoistnie pływać po morzu. Sposób ten przyjęty jest już i przez inne statki.

— W tych dniach ma się zgromadzić w Londynie meeting, w celu zbierania składek na pomnik dla zmarłego lorda Herberta. Książę Cambridge będzie prezydował na tem zgromadzeniu, a lord Palmerston czynny przyjmie udział w projektowanem dziele. Co jest godniejszem uwagi, że do urzeczywistnienia tego zamiaru, mają się szczerze przyczynić nawet polityczni przeciwnicy zmarłego lorda, na których czele ma serdecznie zająć się tem lord Derby. Jenerał Peel, poprzednik lorda Herberta w godności ministra wojny, i inni przeciwnicy polityczni zmarłego, łączą się z jego przyjaciołmi dla okazania, tak czci dla jego zasług i przymiotów osobistych, jak i wdzięczności za usługi oddane przez niego Anglji.

— Obecnie w Wielkiej Brytanji, znajduje się w obiegu 100 miljonów sztuk monety złotej, tak suwerenów (42 złp.), jak i pół suwerenów (21 złp.); monet zaś srebrnych 2,320,027 sztuk koron ($10\frac{1}{2}$ złp.), 37,516,343 sztuk pół koron ($5\frac{1}{4}$ złp.), 10 miljonów sztuk florenów (4 złp. 12 gr.), 112,554,106 sztuk szylingów (2 złp. 6 gr.), 76,132,576 sztuk sześcio-pensówek (1 zł. 3 gr.), 30,142,034 sztuk cztero-pensówek (22 gro.), 7,572,437 sztuk trzy-pensówek ($16\frac{1}{2}$ gr.), razem 266,237,525 sztuk. Oprócz tego jest w obiegu 500 milionów pensów ($5\frac{1}{2}$ gr.) pół-pensów i denarów, których waga wynosi 6 tysięcy tonów.

— P. Vallet de Viriville, profesor szkoły Karola, wydał obecnie 1-y tom dzieła pod tytułem: *Histoire de Charles VII, roi de France et de son époque 1403—1461* (u Renouarda). Dzieło to czerpane całkowicie z oryginalnych źródeł, przedstawia żywy obraz jednej z najciekawszych epok historji Francji.

— P. Piotr Pichot członek towarzystwa aklimatyzacji w Paryżu ogłosił w *Revue Britanique* sprawozdanie z podróży swojej do Rosji, odbytej w celu wejścia w stosunki z Towarzystwem aklimatyzacyjnem Moskiewskiem. Z tego sprawozdania dowiadujemy się, że P. Kieratow rządca p. Lewaszowa w gubernji Wołogodzkiej, potrafił przyswoić cietrzewie, które chowają się u niego tak samo jak kury domowe i już siedem razy mnożyły się w niewoli. Udało się także p. Kieratowowi wyhodować jedno pokolenie głuszców, a tego lata otrzymał drugi lęg tych wielkich i smacznych ptaków. Głuszce jak się zdaje, łatwiej się jeszcze dadzą przyswoić jak cietrzewie. Zwracamy uwagę czytelników Dziennika na ten fakt, który i nas mocno obchodzi. Towarzystwo aklimatyzacji bardzo by nam się przydało.

— P. Ferrier wynalazł sposób zobojętnienia i zunieszkodliwienia nikotyny, która jak wiadomo do bardzo szkodliwych alkaloidów należy, a której pewna ilość znajduje się w dymie tytoniu i cygar. W tym celu zaleca on watę namoczoną w słabym roztworze kwasu garbnikowego, która po wyschnięciu umieszcza się na przebiegu dymu a zatem w rozszerzeniu przypasowanem do cybucha lub do zwyczajnej cygarniczki.

— W Madrycie ma obecnie wielkie powodzenie współzawodniczka znakomitej Ristori w rolach tragicznych, p. Karolina Santoni, która wystąpiła już tam w „Marji Stuart," „Medei," „Franciszce da Rimini" i „Marji Giowanna." Towarzystwo dramatyczne, do którego składu należy ta pełna talentu artystka, zamierza udać się z Madrytu do Paryża.

— K. J. Löschke, pastor ewangelicki z okręgu Brzegskiego, na Szlązku, zebrał i wydał obecnie wybór poezij niemieckich pod tytułem: *Klänge deutscher Dichter aus neueren und neuesten Zeit:* Znajdujemy tam utwory Sturm'a, Seidl'a, Rittershaus'a, E. M. Arndt'a, J. Kerner'a i w. i.

STATYSTYKA.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Włościanie.

(Dalszy ciąg)

Klasyfikacja osad.

Pod względem ich obszerności, to jest: liczba osad włościańskich według tego wiele każda z nich ma całkowitego uposażenia w gruntach ornych, ogrodach, łąkach i pastwiskach.

a) *We wszystkich dobrach całego kraju.*

Osad włościan: czynszowych, czynszowo-pańszczyznianych i pańszczyznianych:

mających: mniej jak po 3 morgi miary nowopolskiej trzysto-prętowej osad 20,260
3 do 6 m. 29,845, 6 do 9 m. 38,100,
9 do 12 m. 35,172, 12 do 15 m. 46,465,
15 do 18 m. 40,535, 18 do 21 m. 27,572,
21 do 24 m. 18,907, 24 do 27 m. 12,781,
27 do 30 m. 17,636, 30 do 45 m. 27,758,
45 do 60 m. 6,685, 60 i więcej m. 3,049;
razem osad 324,759;

to jest:

mających mniej jak po 3 morgi 9,795,
3 do 6 m. 8,864, 6 do 9 m. 11,826,
9 do 12 m. 11,483, 12 do 15 m. 18,617,
15 do 18 m. 19,790, 18 do 21 m. 11,646,
21 do 24 m. 8,520, 24 do 27 m. 5,791,
27 do 30 m. 9,488, 30 do 45 m. 18,036,
45 do 60 m. 5,182, 60 i więcej m. 2,445;
razem osad 141,483.

Czynszowych zagranicznych:

mających: mniej jak po 3 morgi 450,
3 do 6 m. 950, 6 do 9 m. 923,
9 do 12 m. 580, 12 do 15 m. 1,167,
15 do 18 m. 1,310, 18 do 21 m. 539,
21 do 24 m. 394, 24 do 27 m. 269,
27 do 30 m. 527, 30 do 45 m. 1,209,
45 do 60 m. 337, 60 i więcej m. 212;
razem osad 8798.

Czynszowo-pańszczyznianych krajowych:

mających: mniej jak po 3 morgi 1,328,
3 do 6 m. 2,702, 6 do 9 m. 3,885,
9 do 12 m. 2,945, 12 do 15 m. 5,479,
15 do 18 m. 4,311, 18 do 21 m. 3,363,
21 do 24 m. 1,570, 24 do 27 m. 848,
27 do 30 m. 1,531, 30 do 43 m. 2,710,
45 do 60 m. 690, 60 i więcej m. 284;
razem osad 31,646.

Czynszowo-pańszczyznianych zagranicznych:

mających: mniej jak po 3 morgi 66,
3 do 6 m. 439, 6 do 9 m. 532,
9 do 12 m. 306, 12 do 15 m. 442,
15 do 18 m. 491, 18 do 21 m. 188,
21 do 24 m. 177, 24 do 27 m. 143,
27 do 30 m. 155, 30 do 45 m. 275,
45 do 60 m. 58, 60 i więcej m. 10;
razem osad 3,282.

Pańszczyznianych:

mających: mniej jak po 3 morgi 8,621,
3 do 6 m. 16,890, 6 do 9 m. 20,934,
9 do 12 m. 19,848, 12 do 15 m. 20,760,
15 do 18 m. 14,633, 18 do 21 m. 11,915,
21 do 24 m. 8,247, 24 do 27 m. 5,730,
27 do 30 m. 5,928, 30 do 45 m. 5,528,
45 do 60 m. 418, 60 i więcej m. 98;
razem osad 139,550.

b) *W dobrach prywatnych.*

Ogół osad mających: mniej jak po 3 m. 11,079,
3 do 6 m. 22,118, 6 do 9 m. 29,516,
9 do 12 m. 25,796, 12 do 15 m. 33,473,
15 do 18 m. 25,563, 18 do 21 m. 17,836,
21 do 24 m. 13,085, 24 do 27 m. 8,073,
27 do 30 m. 9,777, 30 do 45 m. 10,399,
45 do 60 m. 1,520, 60 i więcej m. 747;
razem osad 208,982;

to jest:

Czynszowych krajowych:

mających: mniej jak po 3 morgi 2,392,
3 do 6 m. 3,469, 6 do 9 m. 5,524,
9 do 12 m. 4,366, 12 do 15 m. 8,262,
15 do 18 m. 7,370, 18 do 21 m. 4,309,
21 do 24 m. 3,520, 24 do 27 m. 1,457,
27 do 30 m. 2,570, 30 do 45 m. 2,692,
45 do 60 m. 493, 60 i więcej m. 309;
razem osad 46,733,

Czynszowych zagranicznych:

mających: mniej jak po 3 morgi 257,
3 do 6 m. 627, 6 do 9 m. 848,
9 do 12 m 431, 12 do 15 m. 931,
15 do 17 m. 976, 18 do 21 m. 261,
21 do 24 m. 300, 24 do 27 m. 152,
27 do 30 m. 342, 30 do 45 m. 500,
45 do 60 m. 78, 60 i więcej m. 61;
razem osad 5,773.

Czynszowo-pańszczyznianych krajowych:

mających: mniej jak po 3 morgi 1,111,
3 do 6 m. 2,528, 6 do 9 m. 3,793,
9 do 12 m. 2,880, 12 do 15 m. 4,992,
15 do 18 m. 3,653, 18 do 21 m. 2,265,
21 do 24 m. 1,514, 24 do 27 m. 846,
27 do 30 m. 1,430, 30 do 45 m. 2,471,
45 do 60 m. 641, 60 i więcej m. 280;
razem osad 28,404.

Czynszowo-pańszczyznianych zagranicznych:

mających: mniej jak po 3 morgi 64,
3 do 6 m. 439, 6 do 9 m. 523,
9 do 12 m. 315, 12 do 15 m. 433,
15 do 18 m. 484, 18 do 21 m. 188,
21 do 24 m. 171, 24 do 27 m. 145,
27 do 30 m. 156, 30 do 45 m. 253,
45 do 60 m. 54, 60 i więcej m. 7;
razem osad 3,282.

Pańszczyznianych:

mających: mniej jak po 3 morgi 7,255,
3 do 6 m. 15,055, 6 do 9 m. 18,828,
9 do 12 m. 17,804, 12 do 15 m. 18,855,
15 do 18 m. 13,080, 18 do 21 m. 10,813,
21 do 24 m. 7,571, 24 do 27 m. 5,473,
27 do 30 m. 5,270, 30 do 45 m. 4,483,
45 do 60 m. 254, 60 i więcej m. 90;
razem osad 124,840.

(Dalszy ciąg nastąpi).

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

Skutkiem miernego urodzaju płodów rolniczych w niektórych krajach, a mianowicie we Francji, obrócił się tam dowóz nie tylko samego zboża ale i innych produktów ze zboża otrzymywanych, jak *np.* spirytusu, bo zamiast wyczerpywania swoich zapasów zbożowych na fabrykację spirytusu, korzystniejszem Francja znajduje jego nabycie za granicą; to żądanie spirytusu odbiło się już w części i w kraju naszym.

Donieśliśmy w Nr 24 Dziennika naszego, że Rząd dla zachęcenia wywozu okowity za granicę kraju, zapewnił dla niego zwrot podatku gorzelnianego.

Mamy już pewne wiadomości, że pierwszy transport okowity wyszedł z kraju przez komorę Sosnowce w ilości garncy 7,800, że kilka innych transportów już się gotują do wyjścia.

Nieomieszka Redakcja dawać i dalszych objaśnień o tym wywozie, który rzadko się u nas powtarza, a ma wielkie znaczenie dla kraju naszego, bo nie tylko tym nowym wywozem, zdołamy cokolwiek poprawić oddawna zwichniętą równowagę handlu naszego z zagranicą, ale i właściciele gorzelni w kraju, mogą nabrać nadziei, że okowita przynajmniej w dotychczasowej utrzyma się cenie.

Oszczędzenie materjału palnego.

Im bardziej z postępem cywilizacji codzienne potrzeby życia wzrastają, tem więcej uczuć się daje niedostatek materjałów palnych, mianowicie w krajach temperatury umiarkowanej, a więcej jeszcze w okolicach sfery zimnej, gdzie każdy przedmiot należący do koniecznych potrzeb, otrzymuje się nie inaczej, jak tylko przy pomocy ognia. Chleb, piwo, większa część żywności, narzędzia, sprzęty i różne przyrządy, służące do przysposobienia odzieży, szkło, równie do okien i zwierciadeł, jak i do wyrabiania naczyń, porcelana, wyroby garncarskie, większa część artykułów budowlanych potrzebują do wykończenia lub przygotowania swego palnych materjałów. Do wypieczenia chleba, lub ciasta, ze stu funtów mąki, potrzeba 70 funtów drzewa, lub 50 funtów węgla kamiennego; stopa kubiczna kamienia wapiennego potrzebuje, aby była na wapno wypaloną, 2 do 3 centnarów drzewa, albo $^3/_7$ do $^5/_7$ centnarów węgla; w każdej maszynie parowej przypada na siłę jednego konia i na jednę godzinę 8 do 9 funtów węgla; 100 lub 120 sztuk cegły potrzebują 1 centnar drzewa. Obliczenia podobne doprowadzają nas do następującego rozpoznania. Kraj taki np. jak Bawarja, która rocznie 400—500 miljonów cegły wyrabia, potrzebowałby na przysposobienie takiej ilości cegły 300—400 tysięcy sążni drzewa, na dostarczenie którego trzebaby użyć pod staranną uprawę tegoż 15 do 20 mil kwadratowych gruntu, lub zniszczyć istniejące lasy.

Ekonomja krajowa ma przeto pod względem lasów dwojakie zadanie, to jest: najprzód, stopniowe wyłączenie obszarów, dających się z korzyścią użyć na pola, łąki, lub chodowanie latorośli winnej, z pod uprawy lasów; dalej zapobieżenie wytępiania lasów do tego stopnia, iżby przez to zupełny brak drzewa budowlanego i porządkowego nie nastąpił; gdyż tego rodzaju drzewo nie da się zastąpić żadnemi surrogatami, tak jak drzewo palne, w miejscu którego można używać torfu lub węgla kamiennego. Z tego powodu w niektórych państwach rozporządzenia policyjne zabraniają użycia drzewa do wypalania wapna i cegły, któreby, jakeśmy to wyżej nadmienili, tak niezmierną ilość drzewa pochłaniało; skutkiem czego używanie torfu i węgla kamiennego coraz więcej się rozpowszechnia.

Celem podania środka zaoszczędzenia zasobów palnych pp. Hofmann i Licht wynaleźli nowy rodzaj pieców, do wypalania cegły, wapna i tym podobnych artykułów, tak urządzonych, że potrzebują o 60 do 70 procent mniejszej ilości materjału palnego, niż piece dotychczas w używaniu będące.

Piece te, mające kształt sklepienia okrągłego, wypełniają się w sposób zwyczajny cegłą, wapnem i t. p. Ogień postępuje w nich ciągle w jednym kierunku, pozostawiając za sobą wypaloną masę a napotykając surową. Przyrząd ich sprawia, że cieplik, który się ulatnia przy ostudzeniu wypalonej masy, a w zwyczajnych piecach wybucha bezużytecznie, ogrzywa coraz więcej powietrze utrzymujące ogień; gorąco więc, które zwykle z ognia w górę się wznosi i niezużyte się rozchodzi, służy tu do pierwotnego rozgrzania niewypalonego materjału. Tak ogrzana masa jest już gorącą, nim jeszcze ogień do niej przystąpi. Przez to, że atmosfera w wysokim stopniu ciepłem przesilona ciągle ogień podsyca, następuje zupełne spożycie materjału palnego, który się w gaz zamienia, a gorąco ognia może dojść do tego stopnia, w jakim kruszce topnieją. Wypalona i dostatecznie ostudzona masa wydobytą zostaje z pieca, a w jej miejsce świeża, surowa następuje.

Sposób obejścia się przy używaniu tych pieców jest łatwy: Piec jest podzielony w swym obwodzie na dwanaście podziałów, w każdym z nich znajdują się drzwi do wnoszenia i wydobywania masy. Czeluście zaś, których po 6 lub 8 w równej odległości na każdy przedział przypada, są wewnątrz sklepienia urządzone. Materjał palny z góry się nakłada, gdy masy przeznaczone na wypalenie już są w wysokim stopniu gorącem przejęte.

Porównany z piecami dawniejszemi, piec ten nowego wynalazku przedstawia rozliczne korzyści: nakład wystawienia nie jest większym, chociaż sposób obejścia się jest prostszym, łatwiejszym, a przytem pewność pod względem bezpieczeństwa jest daleko większą; oszczędza się $^2/_3$ lub $^3/_4$ ilości zasobu palnego, jaka w dawnych piecach była potrzebowaną; gorąco podwyższyć się w nim daje do nader wielkiej wysokości; nakoniec można używać do niego wszelkiego rodzaju paliwa, równie drzewo jak i torf, węgle kamienne i t. p. W takim piecu mogą stosunkowo do jego obszerności być wypalone w przeciągu 24 godzin 6 do 18 tysięcy cegły, lub odpowiednia ilość innych materjałów, a do 18 tysięcy sztuk zaledwo sześć sążni drzewa potrzeba; przy tem można równocześnie wypalać wapno, cegłę, cement i t. p. bez żadnej przeszkody ani utrudzenia w biegu pracy; uszkodzenia pieca mogą być wyporządzane bez wstrzymywania jego działania, co jest bez wątpienia bardzo ważną zaletą; niebezpieczeństwo pożaru zupełnie nie ma miejsca, a wreszcie można dostarczać obficie, bez przerwy i tanio wypalonego towaru.

Śmiało można powiedzieć, że nie ma dotąd przyrządu pyrotechnicznego większych rozmiarów, któryby w prostszy a zarazem dokładniejszy sposób wszystkim warunkom równie odpowiedział, jak wyżej opisany; dla tego przy zakładaniu nowych cegielnij lub przebudowywaniu dawnych, uszkodzonych, zastósowanie tego wynalazku najkorzystniejsze wydałoby skutki.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr, 1 kop. $62\frac{1}{2}$ do rs. 1 kop. $65\frac{1}{2}$, za garniec od kop. 53 do 54.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 2 grudnia.

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin . . .	100 Tal.	2 M.	104	85	104	$62\frac{1}{2}$
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg. .	300 BMk.	2 M.	157	80	—	—
Londyn .	1 Ft. St.	3 M.	7	8	—	—
Moskwa .	100 Rs	1 M.	—	—	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	84	15	—	—
„ . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	74	70	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie. .			—	—	5	76
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			90	81	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. $68^3/_9$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $26^2/_3$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 2 grugnia.

	żądają	płacą.
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta . . .	—	$86^3/_8$
„ „ 6-ta . . .	—	$98^5/_8$
Polskie obligacye Skarbowe op. kup .	—	$79^7/_8$
„ Listy Zastawne	—	$85^3/_4$
„ Bilety Bankowe	—	$85^1/_4$
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	$85^1/_4$
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	$94^1/_4$
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „ . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . .	—	$71^1/_8$
Żyto na targu	—	53
„ na dostawę późniejszą	—	$52^5/_8$
z Paryża.		
Renta 3%	—	69. 20
Akcje kredytu ruchomego	—	745

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 Września (1 Października) b. r. w następującym porządku:

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r. na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5502)

MY ALEXANDER II.

Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy: iż Trybunał Handlowy w Warszawie,

w Imieniu Naszem wydał wyrok następujący:

Obecni: Polaski V.Prezes. Kremky Sędzia. Krausse Sędzia. (podp.) Polaski V. Pr. (—) Greffkowicz.

Działo się na sesji w Warszawie Trybunału Handlowego dnia 15 (27) Listopada 1861 r.

Trybunał Handlowy w Warszawie,

Mając sobie przedstawionem podanie Leona Stalińskiego kupca w Warszawie pod Nr. 1274 zamieszkałego, w którym tenże donosi, iż dla zawiedzionych spekulacji w prowadzeniu fabryki, i prócz tego dla zupełnego niepowodzenia w handlu przez niego utrzymywanym, zwłaszcza w obecnem przesileniu handlowem i zupełnej tegoż stagnacji, stał się niewypłacalnym, na podstawie więc artykułów 449, 441, 454, 455 i 457 Kodeksu Handlowego,

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Upadłość Leona Stalińskiego kupca i fabrykanta, ogłasza czas zaczęcia upadłości z dniem 15 (27) Listopada r. b. oznacza. Opieczętowanie majątku upadłego gdzieby się tylko takowy znajdować mógł rozporządza, i do uskutecznienia opieczętowania Podsędka Sądu Pokoju Ogu i m. Warszawy Wydziału III. deleguje. Komisarzem upadłości Sędziego tutejszego Trybunału Jana Krausse mianuje, a kuratorami Edwarda Kowalskiego i kupca Kijasa wyznacza. Osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policyjny zabezpieczyć postanawia. Wpis jako w przedmiocie liczebnie oznaczyć się nateraz niemogącym na rubli srebrnych sześć ustanawia, i opłatę onego na masę upadłości wkłada. Mocą wyroku w pierwszej Instancji pod temczasową egzekucją zapadłego, umieszczenie którego w pismach publicznych jak niemniej wywieszenie w miejscach prawem wskazanych kuratorom poleca.

(podpisano) Polaski V-Prezes.
(—) Greffkowicz Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc. etc. etc.

Za zgodność etc. etc. etc. świadczę i dla Syndyka masy wydaję.

Warszawa dnia 18 (30) Listopada 1861 r.
Jan Greffkowicz.

(N. D. 5475) *Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż dla zamknięcia rachunków Bankowych z końcem upływającego roku stosownie do § 256 Instrukcji dla Banku przez Radę Administracyjną Królestwa zatwierdzonej, zawieszone będą jak w latach poprzednich zwykłe czynności Banku od dnia 8 (20) Grudnia do dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/62 r. włącznie, wyjąwszy wymianę biletów Bankowych, która w dniach i godzinach zwyczajnych uskutecznianą będzie.

Warszawa dnia 15 (27) Listopada 1861 r.
Radca Kolegjalny, G. Radyński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 5501) Po zmarłym w dniu 11 Kwietnia 1852 r. Wincentym Stokalskim Urzędniku Komory Celnej Zawichost, pozostał spadek składający się z kwoty rs. 108 kop. 88 w depozyt Banku Polskiego złożonej.

Gdy do objęcia tego spadku nikt nie zgłosił się przeto stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam SSrów Wincentego Stokalskiego, aby w przeciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w Dzienniku Powszechnym i w Dzienniku Gubernialnym Radomskim prawa swoje do spadku tego udowodnili, gdyż wrazie przeciwnym wniesione będzie żądanie do Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Kielcach o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie tego spadku jako wakującego.

Kielce dnia 28 Paździer. (9 Listop.) 1861 r.
Bronikowski, Obr. Prok.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5422) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego o godzinie 12 z południa, odbywać się będzie licytacja in minus na dostawę 1600 półkożuszków w ciągu miesiąca Grudnia r. b. Cena jednego półkożuszka oznacza się do licytacji rs. 5.

Mający chęć przystąpić do licytacji, obowiązanym jest złożyć w terminie do licytacji oznaczonym. to jest przed godziną 12 z południa, deklarację podług wzoru poniżej zamieszczonego spisaną, w której cena pod nieważnością deklaracji powinna być koniecznie niższą od ustanowionej powyżej, vadium do licytacji oznacza się suma rs. 800, a na kaucję rs. 1600.

Warunki do licytacji tej, każdodziennie w godzinach biurowych mogą być przejrzane w Wydziale Wojskowym tutejszego Rządu Gubernialnego.

Warszawa d. 14 (26) Listopada 1861 r.
Z upow. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny,
(3) Radca Stanu, Kobyłecki.
Za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek zamieszonego w pismach publicznych przez Rząd Gubernialny Warszawski ogłoszenia z dnia N. składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawić 1600 półkożuszków w ciągu miesiąca Grudnia r. b. za cenę rs. N. poddając się wszelkim warunkom przedlicytacyjnym w protokóle zamieszczonym.

Vadium w ilości rs. N. wyraźnie rubli srebrem na pewność dotrzymania warunków załączam, a wrazie nieutrzymania się przy licytacji, o zwrot upraszam.

w Warszawie dnia N.

Stałe moje zasieszkanie przy ulicy N. w domu pod Nr. N.

(nazwisko podpisać czytelnie.)

(N. D. 5483) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Ponieważ ogłoszona w poprzednich terminach licytacja, na sześcioletnie od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 roku, wydzierżawienie Drukarni Stypendjalnej do funduszu edukacyjnego należącej w mieście Lublinie, tudzież dostawę Dziennika Urzędowego Gubernialnego i druków na potrzebę Rządu Gubernialnego i podwładnych mu Urzędów, do skutku nie doszła, podaje do wiadomości, że w dniu 11 (23) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana, w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego, odbędzie się licytacja głośna, na pomienioną dzierżawę drukarni, z dostawą Dziennika Urzędowego i druków, na tenże sześcioletni przeciąg i od cen w ostatniem obwieszczeniu z dnia 17 (29) Października r. b. Nr. 68,676/23,195 oznaczonych, to jest: na dzierżawę drukarni od sumy rocznej o jedną trzecią część zniżonej rs. 945 kop. 4, a na dostawę Dziennika i Druków od cen dotychczasowych,

Jeżeliby jednak i w tym terminie niebyło konkurentów, do licytowania od tychże cen, licytacja w tym samym terminie rozpocznie się i odbędzie od cen jakie przez zgromadzonych konkurentów podane zostaną, wszakże co do Dziennika Urzędowego nie wyższej od stałej ceny rs. 1 kop. 80 za egzemplarz, a co do druków niewyższych także od cen stałych bez procentu, w poprzednich ogłoszeniach i warunkach licytacji oznaczonych, oraz z tem jeszcze zastrzeżeniem, że po odbyciu takiej licytacji, jeżeli oferta licytanta, wyrówna dotychczasowym do pierwszej licytacji oznaczonym cenom, Rząd Gubernialny zaraz zawrze kontrakt dzierżawny z licytantem i do potwierdzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu przedstawi, a wrazie przeciwnym, zatwierdzenie licytacji i zawarcie kontraktu, od decyzji tejże Komisji Rządowej zależeć będzie.

Z resztą inne warunki licytacji i kontraktu są też same, jakie obejmują pierwotne i ostatnie obwieszczenia w Gazecie Rządowej Nr. 161, 167, 173 i w Dzienniku Powszechnym N. 38, 37 i 39, tudzież w Dzienniku Urzędowym Gubernialnym Nr. 29, 30. 31, 44, 45 i 46 z r. b. ogłoszone.

Lublin d. 16 (28) Listopada 1861 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego, Boduszyński.
(1) za Naczelnika Kancelarji, Szymański.

(N. D. 5484) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Zawiadamia interesowane osoby, że na reperację mostu taryfowego, na rzece Narwi pod Ostrołęką, w trzecim terminie dnia 11 (23) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe, w biurze Naczelnika Powiatu Ostrołęckiego odbytą zostanie licytacja przez opieczętowane deklaracje w sposobie Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 roku wskazanym.

Licytacja ta rozpocznie się od sumy kosztorysowej po wyłączeniu rs. 600 na extraordynarją, które do przedsiębierstwa nie należą, na rs. 6020 kop. $66^1/_2$ obliczonej, a z podniesienia do 10 procentów rs. 6622 kop. 73, wyraźniej rubli srebrem sześć tysięcy sześćset dwadzieścia dwa kopiejek siedmdziesiąt trzy, wynoszący in minus.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo powinien w miejscu i czasie powyżej wskazanych osobiście lub przez swego pełnomocnika złożyć na ręce Naczelnika Powiatu Ostrołęckiego deklarację podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, a w tej deklaracji bez żadnych warunków i zastrzeżeń wymienić wyraźniej literami bez skrobania poprawek i przekreśleń, ilość procentów od powyższej sumy rs. 6622 kop. 73 na rzecz Skarbu odstąpionych.

Deklaracje nie podług wzoru napisane lub złożone po godzinie 12 w południe nie będą przyjęte, i na takowe żaden wzgląd mianym nie będzie.

Deklaracje opieczętowane obok adresu „do Naczelnika Powiatu Ostrołęckiego" winny mieć wyraźny napis „deklaracja na roboty około reperacji mostu taryfowego na rzece Narwi pod Ostrołęką do licytacji w dniu 11 (23) Grudnia 1861 r. odbyć się mającej."

Do każdej deklaracji należy, dołączyć kwit kasy czyto Gubernialnej lub Powiatowej albo też Banku Polskiego na złożone vadium w sumie rs. 990 wyraźnie rubli srebrem dziewięćset dziewięćdziesiąt gotowizną lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami, w obligach Skarbowych albo też w innych papierach publicznych kurs w kraju mających, i kwotę rs. 22 kop. 50, wyraźnie rubli srebrem dwadzieścia dwa kopiejek pięćdziesiąt, gotowizną na koszta ogłoszenia trzech licytacji.

Szczegółowe warunki i kosztorys zatwierdzony przejrzane być mogą w biurze Naczelnika Powiatu Ostrołęckiego każdego dnia wyjąwszy niedziele i święta w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Płockiego dnia N. 1861 roku, numer 58,941 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się podług zatwierdzonego kosztorysu wykonać roboty około reperacji mostu taryfowego na trakcie Kowieńskim na rzece Narwi pod Ostrołęką i od sumy rub. sreb 6622 kopiejek 73 do licytacji oznaczonej, odstępuję na rzecz Skarbu procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 990 i gotowizną rs. 22 kop. 50 na koszta ogłoszenia licytacji składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przesłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1861 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Płock d. 17 (29) Listopada 1861 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego,
Radca Stanu Ponomarew
Naczelnik Kancelarji, Dorożyński.

(N. D. 5324) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Z nadesłanych przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych w d. 5 (17) Lipca 1851 roku Nr. 54,040/23,616, dowodów likwidacyjnych za dostarczone w r 1831 dla wojsk Cesarsko-Rosyjskich produkta, dowody likwidacyjne a mianowicie:

a) Nr. 115/371, dla Adama Galickiego z wsi Makówka Powiatu Lipnowskiego na rub. sr. 27 kop. $47^1/_2$.

b) Nr. 135/384, dla Andrzeja Senberg i Fryderyka Ludwich ze wsi Rumunek Fligów Powiatu Lipnowskiego na rs. 13 kop. $12^1/_2$; razem rs. 40 kop. 60, doręczone być nie mogą dla tego:

Ad a) Że Adam Galiński i jego spadkobiercy z pobytu wyśledzenia nie zostali.

Ad b) Że osada Rumunek Fligów w Powiecie Lipnowskim nie istnieje.

W wykonaniu przeto reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 1 (13) Czerwca r. b. N 11,521/5648, wzywa osoby interesowane, aby po odbiór rzeczonych dowodów bądź osobiście, bądź przez podanie, zgłosili się do Rządu Gubernialnego Płockiego i złożywszy dowody legitymacyjne, domieścily w podaniach wiadomość, czy życzą sobie przyznany dowód wprost z Kasy Gubernialnej odebrać, lub pragną mieć przesłany pocztą do miejsca zamieszkania na swój koszt, do zgłoszenia się po odbiór rzeczonego dowodu, Rząd Gubernialny termin prekluzyjny miesięcy sześć od daty niniejszego obwieszczenia, oznacza, z tem uprzedzeniem iż po upływie terminu bezskutecznie, dowody likwidacyjne przesłane zostaną Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z przekazaniem ich na własność Skarbu.

Płock d. 30 Paździer. (11 Listop.) 1861 r.
Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Baranowski.
(2) Naczelnik Kancelarji, Dorożyński.

(N. D. 5485) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Ponieważ z końcem r. b. ekspiruje dzierżawa dochodu kasy miasta Płocka z lądowego, zatem podaje do wiadomości publicznej, że w d. 11 (23) Grudnia r. b. od godziny 9 z rana do godziny 3 z południa odbywać się będzie w biurze Magistratu miasta Płocka głośna licytacja na wydzierżawienie pomienionego dochodu na lata 1862/4 poczynając in plus od kwoty rs. 920 rocznie obecnie uiszczanej. Każdy przeto mający chęć przystąpić do tej licytacji po zaopatrzeniu się w vadium rs. 92 gotowizną lub z kwitem złożenia takowego w kasie miasta Płocka lub innej Skarbowej albo też miejskiej, winien się zgłosić w miejscu i czasie wyżej wyrażonych.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernialnego i w biurze Magistratu miasta Płocka.

Płock dnia 17 (29) Listopada 1861 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Krokowski.
Naczelnik Kancelarji, Kusociński.

(N. D. 5210) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości że w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na wydzierżawienie części niezabrukowanego placu targowego, 16 komórek i jednej szopy wprost zabudowań Drogi Żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej, przez ciąg lat trzech poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862 roku do tegoż dnia i miesiąca 1864/5 rok, od ceny rs. 616 za jednoroczną dzierżawę do licytacji ustanowionej.

Mający zatem zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą ofiarowaną przez siebie sumę jednorocznej dzierżawy pomienionego planu.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w wydziale Administracyjnym

Warszawa d. 6 (18) Listopada 1861 r.
Prezydent,
Radca Tajny, Andrault.
(3) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 6 (18) Listopada r. b. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się trzech-letniej dzierżawy części niezabrukowanego placu targowego, 16 komórek i jednej szopy w prost zabudowań Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, poczynając od dnia 1 Stycznia 1862 roku do dnia ostatniego Grudnia 1864 r. i obowiązuję się płacić dzierżawy rocznie po rs. N wyraźnie rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, kwit na złożone vadium w Kasie Ekonomicznej w kwocie rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 10 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia... miesiąca.... 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 5488) *Naczelnik Powiatu Łęczyckiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w biurze Powiatu Łęczyckiego przez opieczętowane deklaracje licytacja na entrepryzę wystawienia domu dla sług kościelnych we wsi Solcy wielkiej, której koszt wedle zatwierdzonego anszlagu na sumę rs. 891 k. $42^3/_4$ jest obliczony. Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w kwocie rs. 89 kop. 14. Reszta warunków w biurze powiatowem każdego dnia w godzinach do pracy biurowej przepisanych odczytane być mogą.

Łęczyca dnia 4 (16) Listopada 1861 r.
Hilferding.

(N. D. 5177) *Naczelnik Powiatu Radomskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. przed Pomocnikiem Naczelnika Powiatu odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje w Magistracie miasta Kozienic licytacja in plus od sumy rs 1590 kop. 25 na trzech letnie poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 r. zadzierżawienie dochodu kasy miasta Kozienice z poboru od garnca zyskiem z propinacji zwanego, mający przeto chęć ubiegania się, zgłosić się zechcą w terminie i miejscu oznaczonem i złożyć opieczętowane deklaracje czysto bez poprawek tudzież wedle domieszczonego niżej wzoru napisane i mieszczące w sobie zarazem dowód z złożonego w kasie miejskiej lub Skarbowej vadium w kwocie rs. 159 $^1/_{10}$ części sumy do licytacji podanej wyrównywającego, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz powróconem zostanie utrzymujący się zaś takowe skompletuje do $^1/_5$ części sumy za jaką na licytacji utrzyma się, deklaracje nie podług wzoru podane przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji każdego dnia w godzinach biórowych wyjąwszy świąt w biórze Magistratu miasta Kozienice i Naczelnika Powiatu przejrzarzane być mogą.

Wzór do deklaracji, (pisać na kopercie) deklaracja na podjęcie się dzierżawy przez lat trzy 1862/4 dochodu kasy miasta Kozienice z poboru od garnca zyskiem propinacji zwanego. Do własnych rąk Pomocnika Naczelnika Powiatu Radomskiego.

Wewnątrz.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Radomskiego z dnia 19 (31) Października r. b. Nr. 13,547 podpisany N. w mieście lub wsi N. zamieszkały, składam niniejszą deklarację mocą której zobowiązuję się wziąść wtrzechletnią poczynając od 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 r. dzierżawę dochód kasy miasta Kozienice z poboru od garnca zyskiem zwanej, za sumę rs. N. kop. N. (wypisać literami czytelnie i bez poprawek) poddając się wszelkim warunkom i zobowiązaniom w protokóle licytacyjnym zamieszczonym, świadectwo kasy N. na złożone w kwocie rs. 159 vadium dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub proszę odesłać mi pocztą na koszt do N.

Zamieszkanie moje stałe jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N.

(podpis własnoręczny imie i nazwisko.)

Radom d. 19 (31) Października 1861 r.
Skierski.

(N. D. 5321) *Naczelnik Powiatu Pułtuskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 9 (21) Grudnia r. b. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze moim w drugim terminie minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę powiększenia i ogrodzenia cmentarza grzebalnego w mieście Pułtusku od sumy rs. 998 kop. $20^1/_2$, zatwierdzonym kosztorysem objętej.

Każdy mający chęć podjęcia się tej entrepryzy winien do którejkolwiek kasy skarbowej lub do Banku Polskiego złożyć w gotowiźnie vadium $^1/_{10}$ częśc sumy kosztorysem objętej czyli rs. 100 i kwit depozytowy dołączyć do deklaracji które wedle poniżej dołączonego wzoru powinna być napisana czysto i wyraźnie bez żadnych przekreśleń i poprawek a następnie złożona na ręce samego Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy przed terminem licytacyjnym gdyż później złożona lub nie podług dołączonego wzoru napisana za żadną uważana będzie.

Warunki licytacyjne i kosztorys każdego czasu w godzinach biórowych wyjąwszy święta uroczyste, w biórze mojem są do przejrzenia.

Pułtusk d. 7 (19) Listopada 1861 r.
(2) Naczelnik, J. Ostaszewski.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Pułtuskiego z dnia 7 (19) Listopada 1861 r. Nr. 18926 podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się entrepryzy rozszerzenia i ogrodzenia cmentarza grzebalnego w mieście Pułtusku za sumę rs. (tu wypisać wyraźnie literami) w ścisłem zastosowaniu się do kosztorysu zatwierdzonego poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zawartym w warunkach licytacyjnych.

Kwit kasy N. na złożone do niej vadium rs. 100 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie takowych do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1861 r.

(tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 5323) *Magistrat Miasta Warki.*

Z mocy upoważnienia Naczelnika Powiatu Warszawskiego z dnia 10 (22) Października r. b. Nr. 26,825 opartego na reskrypcie Rządu Gubernialnego z d. 2 (14) Października t. r. Nr. 81,699/22/938. Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Magistratu miasta Warki w d. 7 (19) Grudnia r. b. odbywać się będzie publiczna licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji do upływu godziny 3 z południa na entrepryzę budowy na nowo dwóch i reperacją 3ch mostów w teritorium miasta Warki położonych, poczynając od sumy in minus rs. 1134 kop. $74^2/_3$, kosztorysem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonym, objętej.

Życzących sobie podjęcia się powyższej entrepryzy wzywa, aby z deklaracjami podług poniżej domieszczonego wzoru napisanemi na termin i miejsce oznaczone stanęli do upływu wskazanej złożyli lub nadesłali.

Deklaracja winna być napisana podług wzoru, czytelnie bez poprawek, skrobań i przekreśleń zapieczętowana lakiem, pod adresem do Magistratu miasta Warki w Powiecie Warszawskim.

Deklaracja na podjęcie się budowy dwóch i reperacją trzech mostów w teritorium miasta Warki, gdyż wrazie przeciwnym za nieważną uznaną zostanie.

Składający deklaracją obowiązany do takowej dołączyć kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warki lub którejbądź Skarbowej, albo też Banku Polskiego na złożone vadium $^1/_{10}$ części sumy kosztorysowej wyrównywające, to jest rub. sr. 113 kop. 48.

Inne warunki licytacyjne, tudzież kosztorys, znajdują się w miejscowym Magistracie do przejrzenia.

Wzór do deklaracj, jest następujący:

W skutek obwieszczenia Magistratu miasta Warki z d. 6 (18) Listopada 1861 r. Nr. 1052. Ja niżej podpisany N. podaję niniejszem deklaracją, iż podejmuję się uskutecznić budowę dwóch i reperacją trzech mostów w teritorium miasta Warki położonych, a to w ścisłem zastowaniu się do kosztorysu za sumę rs. N. (wypisać literami) poddając się warunkom i wszelkim zastrzeżeniom licytacyjnym mnie dobrze znanym, bez żadnych odwołań. Kwit na złożone w kasie N. vadium rs. N. wypisać literami) załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1861 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Warka o. 6 (18) Listopada 1861 r.
Burmistrz,
(1) Radca Honorowy Gołębiowski.

(N. D. 5065) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Jakóba Hejny młynarza we wsi Długie Okręgu Lipnowskim Gubernii Płockieo zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1775 obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 900 i rs. 30 obydwóch z procentem 5% od dnia 17 (29) Października 1856 r. oraz kosztów procesu rs. 35 i kosztów exekucyjnych od Józefy Rzędkowskiej wdowy obywatelki, właścicielki dóbr ziemskich Strzałki w Okręgu i Powiecie Gostyńskim Gubernii Warszawskiej położonych, w tychże dobrach zamieszkałej, protokółem Józefa Zbikowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 14 (26) Czerwca 1861 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Strzałki, do których dezerta Salki należy i przyległość Piechota, w Okręgu i Powiecie Gostyńskim Gubernii Warszawskiej pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego w gminie Leśniewice, Parafii Gostynin to jest miasta Gostynina położone, egzekwowanej Józefy Rzędkowskiej własne, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone. Składają się z jednego kawała gruntu żadną cudzą własnością nieprzeciętego, wedle zaprowadzonego gospodarstwa, wieś folwarczną i zarobną Strzałki z młynami Piechota i Brzozówka, oraz z folwarkiem Bratoszew i folwark Salki, obejmującego w sposobie przybliżonym morgów 1539 prętów 235 miary nowopolskiej czyli około dziesiatyn 789 miary rosyjskiej rozległości wynoszącego, w której to przestrzeni mieszczą się: ogrody owocowe i warzywne, grunta orne, łąki, pastwiska, las sosnowy, zarośla, wody, piaski, granice i place pod zabudowaniami.

Dobra te, mianowicie Strzałki, Bratoszew i Salki znajdują się w posiadaniu dzierżawnem Michała Krieszke, zaś młyn Piechota, Karola Chojnackiego i młyn Brzozówka jest w takiemże posiadaniu Anny 1o voto Dengel a secundo Gałeckiej wdowy, oraz Emilii z Denglów Ferdynanda Cwejgert małżonki i Michała Dengel pełnoletnich, tudzież Julianny-Pauliny, Adolfa-Edwarda, Albertyny i Jana nieletnich rodzeństwa Dengel jako sukcesorów ojca swego Bogumiła Dengel, a to wedle kontraktów, na czas i za cenę, wszystko w akcie zajęcia szczegółowo wyrażonych.

Wieś folwarczna Strzałki.

1. Dom dworem zwany z drzewa w węgieł pobudowany gontami kryty.
2. Oficyna z drzewa w słupy postawiona, dranicami kryta.
3. Kloaka z drzewa w słupki, deskami kryta
4. Chlewy z drzewa w słupki słomą kryte.
5. Chałupa z drzewa w słupy słomą kryta.
6. Chlewy z drzewa w słupy słomą kryte.
7. Kloaka z desek w słupki, deskami kryta.
8. Dom z drzewa w węgieł postawiony gontami kryty.
9. Studnia drzewem cembrowana.
10. Sklep na kartofle z drzewa w ziemi.
11. Sklep taki sam.
12. Dzwonek mosiężny na słupie:
13. Stodoła z drzewa w słupy, słomą kryta.
14. Obora z drzewa w słupy słomą kryta.
15. Obora z owczarnią z drzewa w słupy słomą kryte.
16. Owczarnia z drzewa w słupy słomą kryta.
17. Stajnie z drzewa w słupy słomą kryte.
18. Wozownie z stajnią z drzewa w węgieł, słomą kryte.
19. Szopa z drzewa w słupy słomą kryta.
20. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.
21. Stodoła z drzewa w węgieł słomą kryta.
22. Spichrz z drzewa w węgieł słomą kryty.
23. Bróg na skład zboża.
24. Chałupa z drzewa w słupy, słomą i trzciną kryta.
25, Kuźnia z drzewa w słupy deskami kryta.

Wieś zarobna Strzałki.

1. Dwadzieścia jeden chałup z drzewa w słupy i węgieł, z pomniejszemi do nich należącemi zabudowaniami to jest, obórkami, stodołami i chlewami, wszystkie słomą kryte.
2. Karczma z drzewa w słupy słomą kryta.
3. Studnia drzewem cembrowana.
4. Obórka z drzewa w słupy pod słomą.

Józef Śmiałkowski z karczmy płaci rocznie rs. 120.

We wsi Strzałki jest dwóch gospodarzy pół rolnych i jedenastu komorników.

Folwark Bratoszew.

1. Dom z drzewa w słupy słomą kryty.
2. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.
3. Chlewy z drzewa w słupy bez dachu.
4. Studnia drzewem cembrowana.

Młyn Piechota.

1. Młyn wodny o jednym ganku z mieszkaniem z drzewa w węgieł, przy stawie, gontami kryty.
2. Młyn o dwóch gankach z drzewa w węgieł również przy stawie gontami kryty.
3. Chlewy z drzewa w słupy deskami kryte.
4. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.

Młyn Brzozowka,

1. Młyn wodny o dwóch gankach z drzewa w węgieł, gontami kryty.
2. Tartak do rznięcia drzewa, z drzewa w słupy deskami kryty.
3. Dom z drzewa w węgieł, dranicami kryty.
4. Karmnik z drzewa w słupy deskami kryty.
5. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.
6. Obora z wozownią z drzewa w słupy słomą kryta.

Oprócz tych zabudowań są jeszcze dominium własnością będące następujące:

a. Chałupa z drzewa w słupy słomą kryta.
b. Szopa z drążków w słupki słomą kryta.

Zabudowania te wraz z gruntem ornym przeszło pół dziesiatyny wynoszącym zajmuje Szymon Lewandowski rybak który płaci rocznie rs. 10 i oddaje co rok do dominium 130 funtów ryb.

Folwark Salki.

1. Dom dworem zwany z drzewa w słupy z piwnicą z bali wybudowany, gontami i wczęści dranicami kryty.
2. Kloaka z desek w słupki, deskami kryta.
3. Stajnie z drzewa w słupy słomą kryte.
4. Spichrz z drzewa w słupy słomą kryty.
5. Owczarnia z dwóch boków złożona z drzewa w słupy pobudowana, słomą i w części draniczkami kryta.
6. Obora z drzewa w słupy słomą kryta.
7 Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.
8. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.
9. Dom z drzewa w słupy gontami kryty.
10. Chałupa z drzewa w słupy słomą kryta.
11. Chlewek z drzewa w słupy słomą kryty.
12. Kuźnia z drzewa w słupy, deskami i trzciną kryta.
13. Chałupa z drzewa w słupy słomą kryta.
14. Chałupa z drzewa w słupy pod słomą.
15. Chałupa z drzewa w słupy pod słomą.
16. Chlewek z drzewa w słupy słomą kryty.
17. Studnia drzewem cembrowana.
18. Sklep a kartofle z drzewa w ziemi.
19. Chlewy o parterze nad temi kurniki o piętrze z drzewa, deskami kryte.
20 Chałupa z drzewa w słupy słomą kryta
21. Chlewek z drzewa w słupy słomą kryty.
22. Stodoła z drzewa w słupy bez dachu

Antoni Jędrzejewski w jednej izbie chałupy szynkuje trunki dzierżawcy.

Stan zabudowań, ogrodzenia, inwentarze, oraz wysiew akt zajęcia obejmuje.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1 Janowi Łuniewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego w mieście Gombinie Okręgu Gostyńskim Gubernii Warszawskiej urzędującemu na ręce Stanisława Zdzitowieckiego Podpisarza tegoż Sądu d. 30 Września (12 Października) 1861 r.

2. Stanisławowi Dąmbskiemu Wójtowi gminy Leśniewice do której dobra Strzałki z przyległościami należą, we wsi Leśniewicach Okręgu Gostyńskim urzędującemu na ręce własne dnia 2 (14) Października 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie d. 14 (26) Października 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1861/2 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łąck Patron Trybunału którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 28 Paźdz. (9 Listopada) 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 30 Października (11 Listopada) 1861 r
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 5508) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni: iż na żądanie Gustawa-Adolfa a właściwie Augusta 2ch imion Grunau obywatela, w Nasierowie Dziurawieńcu Okręgu Przasnyskim zamieszkałego, dawniej przez Stanisława Zalewskiego Patrona, teraz zaś z powodu przetranzlokowania go w inne miejsce, przez Ignacego Zmijewskiego Patrona w Płocku zamieszkałego, czyniącego przeciwko Adolfowi-Florjanowi 2ch imion Grunau, w Sławkowie Okręgu Olkuskim Gubernii Radomskiej zamieszkałemu, zamieszkanie prawne do tego interesu u Aureliana-Paulina 2ch imion Garlińskiego urzędnika Rządu Gubernialnego Płockiego w Płocku zamieszkałego, obrane mającemu, w imieniu własnem oraz opiekunowi głównemu nieletnich: Anny Matyldy-Zygmunta-Konrada i Emilii Natalii po dwa imiona mających, rodzeństwa Grunau działającemu, których to nieletnich jest opiekunem przydanym Tomasz Pajewski właściciel dóbr Morawki w Okręgu Przasnyskim, tamże zamieszkały; z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej, na dniu 12 (24) Kwietnia 1861 r. zapadłego, odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału tegoż, przed delegowanym Asesorem Brozdowiczem, w drodze działów sprzedaż dóbr ziemskich Nasierowo Dziurawieniec B. C. z przyległością, tudzież połowy części lit. D. z połową przyległości na Męczeninie Węgłowicach Nasierowie dolnem. Chruścielach i Trzaskach, oraz drugiej połowy lit. D. z połową tychże samych przyległości, w Okręgu i Powiecie Przasnyskim, Gubernii Płockiej położonych, spadek po Ludwiku Grunau stanowiących.

Dobra te jedną całość składające, bez żadnego sporu granicznego będące; graniczą: na wschód z wsią Nasierowem dolnem, Gostkowem, na południe z Wróblewkiem, na zachód z Wróblewkiem i Wicherkami, należą zaś do parafii Ciemniewko, gminy Pajewo Króle, zostają pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Przasnyskiego i odległe są od miasta Przasnysza mil $2^1/_2$ od m. Ciechanowa mil $1^1/_2$ od miasta Pułtuska i rzeki Narwi mil 4, od Płocka mil 12, od Warszawy mil 11.

Podług pomiaru powierzchnia dóbr tych jest następująca: a) w gruncie ornym klasy II. pszennej morg 359 pręt. 270, b) w gruncie ornym klasy I. żytniej morg 31 pręt. 60, c) w gruncie ornym kl. II żytniej mórg 27 pręt. 159, d) w łąkach polnych kl. II. morg 12 pręt. 55, e) oddzielnych kl. III, morg 8 pręt 61, f) oddzielnych kl. II. morg 25 pręt. 90, g) w ogrodach owocowym morg 2 pręt. 8, h) warzywnym morg 13 pręt. 219, i) w pastwiskach morg 206 pręt. 202, k) w wodach, piaskach, nieużytkach, granicach, drogach, wygonach morg 27 pręt. 35, do tego zamieszczają się grunta dla młynarza przeznaczone w ilości morg 4 pręt. 39, czyli ogólna przestrzeń wynosi morg 537 pręt. 290 miary nowopolskiej.

Na folwarku Nasierowo Dziurawieniec jest 3 kopcarzy, to jest: Wojciech Szczepanowski, Józef Dobrowolski i Szymon Balicki, każdy z nich pobiera żyta kop. 2, jęczmienia kop. 2, po 4 zagony grochu i owsa, oraz roli mórg 1 pod kartofle, mieszkają oni we wsi i każdy z nich obowiązany jest robić trzy dni w tydzień.

Zabudowania folwarczne: dwór masiv murowany z cegły palonej pod dachówką, sklep murowany, kurniki w połowie murowane a w połowie z drzewa, stajnie murowane, obory dla bydła z drzewa, stodół pięć i spichrz z drzewa pod słomą, owczarnia z kamieni murowana, kuźnia murowana, chałupa z drzewa. W Nasierowie Dziurawieńcu jest wiatrak drewniany; z którego młynarz płaci dworowi rocznie dzierżawy rs. 90 i mlewo dla dworu, dalsze budowle wiejskie mianowicie: chałupa i przy niej chlew, druga chałupa, trzecia chałupa, czwarta chałupa i przy niej chlewy, piąta chałupa, stodoła i chlew, szósta chałupa i siódma chałupa czworaki są drewniane i słomą pokryte. Nadto na folwarku Nasierowo Dziurawieniec znajdujące się inwentarze żywe i martwe, to jest: koni cugowych para, a roboczych 16, stadniny sztuk 5, źrebaków roboczych 4, wołów sztuk 34, buchaj, krów 10, jałowizny, sztuk 3, cieląt 5, owiec z jagniętami sztuk 162, macior cwejtówek 39, skopów jarlików 36, baranów 3, świń starych macior 10, świń rocznaików 7, i prosiąt 17, tudzież narzędzia rolnicze, zaprzęga, meble, sprzęty domowe, oraz statki kowalskie, również do sprzedaży należeć będą.

Dobra Nasierowo z przyległościami zostają teraz w posiadaniu i administracji Gustawa Adolfa a właściwie Augusta 2ch imion Grunau z których opłaca się podatku Skarbowi rocznie rs. 246 kop. $20^1/_2$. Z resztą bliższe wyjaśnienia i wszelkie szczegóły tak co do gruntów jako też budowli, obejmuje taksa przez biegłych w dniu 22 Maja (3 Czerwca) 1861 r. i następnych sporządzona, wyrokiem Trybunału tutejszego z dnia 26 Września (8 Października) 1861 r. potwierdzona, podług której szacunek całych dóbr na rs. 16,830 kop. 20 ustanowiony został.

Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych odbyła się w dniu 26 Października (7 Listopada) 1861 r., termin zaś do drugiej publikacji i zarazem do przygotowawczego przysądzenia w mowie będących dóbr, przeznaczony został na dzień 9 (21) Grudnia 1861 r. godzinę 3 z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału tutejszego, w którym to terminie licytacja od sumy rs. 16,830 kop. 20 przez biegłych wynalezionej, lub od sumy rs. 12,622 kop. 25 jako $^3/_4$ wartości podanej, rozpoczynać się będzie.

Nakoniec taksa, rejestra pomiarowe i warunki licytacyjne, za podstawę do sprzedaży ułożone, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II lub u Ignacego Zmijewskiego Patrona w Płocku zamieszkałego sprzedaż dóbr tych popierającego.

Jeden egzemplarz tego obwieszczenia wydano Patronowi Ignacemu Zmijewskiemu sprzedaż popierającemu, drugi zaś wywieszono na tablicy w sali Audjencjonalnej Trybunału tutejszego.

Płock d. 26 Paźdz. (7 List.) 1861 r.
Ludwik Rylski.

(N. D. 5503) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Rozalii z Kóskowskich Jana Zmijewskiego obywatela żony, czyli obojga małżonków Zmijewskich, w wsi Żebrach Kordach Okręgu Przasnyskim zamieszkałych, dawniej przez Stanisława Zalewskiego Patrona, a teraz przez Karola Stróżeckiego Patrona w Płocku zamieszkałego działających, przeciwko SSrom Kazimierza Kóskowskiego jako to: 1. Marjannie z Kóskowskich Jana Grabowskiego żonie, w asystencji męża czyniącej w wsi Dębinach; 2. Józefowi; 3. Stanisławowi Kóskowskim w wsi Żebrach Kordach; 4. Franciszkowi Kóskowskiemu w wsi Budzynie; 5. Janowi Trochowiczowi w mieście Przasnyszu, wszystkim w Ogu Przasnyskim Gubernii Płockiej zamieszkałym, z mocy wyroku Trybunału tutejszego w d. 1 (13) Grudnia 1859 r zapadłego, odbędzie się na audjencji tegoż Trybunału, przed delegowanym Asesorem Brozdowiczem, sprzedaż w drodze działów, części dóbr Żebry Kordy lit. B. w Okręgu i Powiecie Przasnyskim, Gubernii Płockiej, w parafii Czernice, gminie Zakrzewo Wielkie w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu Przasnyskiego, w odległości od miasta Przasnysza i Ciechanowa o mil dwie, od miasta Mławy o mil trzy położonej, z przyległemi gruntami na wsi Pszczółkach Górnych, oraz z inwentarzami, do spadku po Kazimierzu Kóskowskim należącemi. Część ta wraz z gruntami dopiero rzeczonemi, graniczy na wschód z dobrami Pawłowem i wsią Żebry Marcisze, na południe z Wiśniewem Dziarnowem i Pszczółkami, na północ z Pawłowem. Wedle zaś taksy i pomiaru przez biegłych sądownie w d. 29 Października (10 Listopada 1860 r. rozpoczętej, a w d. 6 (18) Listopada tegoż miesiąca i roku ukończonej, a przez wyrok Trybunału Płockiego z dnia 28 Lutego (12 Marca) 1861 r. zatwierdzonej, ma powierzchni roli ornej dobrej pszennej morg. 19 prętów 30, ogrodów mórg 1 pręt. 142, łąk mórg 1 pręt. 13 w nieużytkach pręt. 210, razem morg 24 pr. 81 miary nowopolskiej i wartość tej części wynaleziona wynosi rs. 696. Budowle składają się: z domu mieszkalnego i stodoły łącznie z oborą, z drzewa postawione, słomą pokryte, w średnim stanie będące. Podatków opłaca się rocznie rs. 10 kop. 65. Inwentarze na gruncie znajdujące się są: wół jeden, cielaków dwa, świnia jedna, prosiaków siedm, tudzież wóz i inne sprzęty gospodarskie. Część wspomniona jest obecnie w posiadaniu współsukcesora Józefa Kóskowskiego. Wreszcie gatunek ziemi, łąk i ogrodów bliżej opisuje powołana taksa, którą jak równie i warunki licytacyjne, każdego czasu w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II. lub u Karola Stróżeckiego Patrona sprzedaż popierającego, przejrzeć można. Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych odbyła się w d. 26 Paździer. (7 Listop.) 1861 r., termin zaś do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia powołanej części Żebry Kordy na dzień 9 (21) Grudnia 1861 r. godzinę 3 z południa jest wyznaczony. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 696 jako taksy przez biegłych wynalezionej, lub od sumy rs. 522 jako $^3/_4$ wartości przez tychże podanej. Jeden egzemplarz tego obwieszczenia wydano Karolowi Stróżeckiemu Patronowi sprzedaż popierającemu, a drugi wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego.

Płock d. 26 Paździer. (7 Listop.) 1861 r.
Ludwik Rylki.

(N. D. 5505) *Rejent Kancelarji Okręgu Błońskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie z d. 16 (28) Października r. b. Nr. 8735, sprzedawane będą w d. 27 Listopada (9 Grudnia) i następnych r. b. od godziny 10 z rana, przez publiczną licytację, w mieście Grodzisku, w domu do probostwa należącym, wszelkie ruchomości po zmarłym Księdzu Mikołaju Świątkowskim b. Proboszczu parafii miasta Grodziska pozostałe, a mianowicie: meble i różne sprzęty domowe, naczynia kuchenne miedziane, zegary, garderoba, bielizna, pościel, przedmioty szklanne i fajansowe, inwentarze żywe i martwe, pszczoły z ulami, narzędzia rolnicze i gospodarskie, zboże, i drzewo w sążniach, a to za gotowe pieniądze zaraz płacić się mające.

Józef Stokowski.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 5426) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Mährenländer w m. Warszawie podając do wiadomości, iż $^2/_5$ losu pod N. 17385 lit. b, e, z 5 klasy 97 Loterji przypadkowo zaginęły, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowych nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1861 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
p. o. z delegacji, Sekretarza Urzędu,
J. K. Noiński.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.